

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięczna z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 16 groszy. Koszt czesnego w Poczciej Kasie Oszczędności Nr. 6126.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najw. Marji P. Bz. Tel. 2245. Str. p. G.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odczytanie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEN:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia i narobiona 40 gr. za tekstem 30 gr. Najniższe opł. drobną zł. 7,50. Ogłoszenia zamiejscowe i małymozajmne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, syfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Min. Antonescu na audiencji

u Prezydenta R. P.  
Warszawa. — Jak donieśliśmy, rumuński minister spraw zagr. Antonescu z małżonką i towarzyszącymi mu osobami przybył w czwartek rano do Warszawy.

W godzinach popołudniowych min. Antonescu przyjął wizyty marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu i ministrowi spraw zagranicznych Beckowi.

O godz. 13-ej min. Antonescu złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności posła rumuńskiego w Warszawie min. Zamfirescu, członków poselstwa, dyrektora protokołu dypl. Romera, przedstawicieli władz wojskowych z gen. Kołataj-Szrednickim. Uroczystości asystowała kompania wojska ze sztandarem i orkiestrą. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymny narodowe rumuński i polski.

Po złożeniu wieńca min. Antonescu udał się na zamek, gdzie został przyjęty na audiencję przez P. Prezydenta R. P.

Po audiencji P. Prezydent i p. Maria Mościcka podejmowali p. min. Antonescu i jego małżonkę śniadaniem.



Wizyta ministra spraw zagranicznych Rumunii w Polsce. Przybył do Warszawy w charakterze oficjalnym rumuński minister Spr. Zagranicznych Wiktor Antonescu z małżonką i członkami delegacji rumuńskiej. Razem z min. Antonescu przybyła delegacja wojskowa z gen. bryg. Tenescu na czele. — Zdjęcie przedstawia moment powitania min. Antonescu przez min. Becka, po przyjeździe na dworzec Wschodni w Warszawie. — Zdjęcie obok przedstawia moment z audiencji min. Antonescu w towarzystwie ministra Józefa Becka u marszałka Śmigłego-Rydz.



## FUNKCJONARIUSZE KOLEJOWI POMORZA NA F.O.N.

Toruń. — Komitet powstały z prezesów i kierowników kolejowych w Toruniu postanowił rozpocząć szeroką akcję zbiorczą wśród kolejarzy na F.O.N. celem ufundowania 63 p.p. 16 ciężkich karabinów maszynowych. Komitet proponuje opodatkowanie się

każdego kolejarza procentowo do poborów miesięcznych na przeciąg 7 miesięcy, a mianowicie dla pobierających upośażenie 1) 150 zł. miesięcznie — stawki według uznania; 2) od 151 — 300 zł. mies. 1/3 proc.; 3) 301 — 500 zł. — 1/2 proc.; 4) ponad 500 zł. miesięcznie 1 proc.

## Bombardowanie stolicy Hiszpanii

MILICJA LUDOWA PRZECHODZI NA PARYŻ. — Trwająca od kilku dni ulewa i gęsta mgła uniemożliwiają wszelkie poważniejsze operacje na froncie nadryckim.

W ciągu dnia wczorajszego czerwona milicja próbowała kilkakrotnie zepchnąć powstańców z pozycji w Carabanchel Bajo i koło mostu Toledo. Ataki te zostały z łatwością odparte, powstańcy na tomiasz podjęli kilka ataków w dzielnicy uniwersyteckiej, wypędzając czerwonych z kilku domów.

Artyleria gen. Franco bombardowała wczoraj po południu przez cztery godziny Madryt. Jeden pocisk kalibru 21 cm. wpadł na podwórze gmachu ministerstwa wojny, powodując wybuch nagromadzonej tam amunicji. Jedno skrzydło gmachu ministerstwa stoi rzekomo w płomieniach.

Koło południa eskadra samolotów powstańczych, korzystając z chwilowego rozrzedzenia się mgły, zrzuciła około 30 lekkich bomb na miasto. Jedna z bomb upadła na dach szpitala wojskowego, kilka wybuchło na dworcu głównym. — Według komunikatu rządowego bombardowanie tym razem nie wyrządziło większych szkód. Jeden z trzymotorowych aparatów powstańczych został podobno zestrzelony przez myśliwskiego samolotu rządowego.

Radiostacja powstańcza Teneriffa donosi, że po stronie czerwonych walczą prawie wyłącznie żołnierze międzynarodowej brigady. Milicjanci, którzy przeszli na stronę powstańców, twierdzą, że koledy ich chętnie zaprzestali by walki, trzymanymi są jednak w okopach terroru. Wśród milicji daje się do czuć poważny brak żywności. Obecnie wydzielą się jedna pułk kouserv dziennie na głowę.

Talavera. — Poprawienie się pogody umożliwiło wznowienie operacji wojennych w Madrycie.

Kolumna narodowa, której punktem

STRONE WOJSK NARODOWYCH. wypadowym była Aleja de Kosales, zajęła nowe pozycje na dworcu północnym. Inna kolumna, działająca na północ, posuwa się w kierunku Cuatro Caminos.

## Masowy przemysł środków ŻYWNOCISCI Z POLSKI DO NIEMIEC.

Bytom. — Miejscowa prasa niemiecka donosi, że od pewnego czasu rozwija się na ogromną skalę przemysł mięsa i jaj z Polski na niemiecki Górny Śląsk. Niemiecka straż graniczna likwiduje dniem i nocą bandy przemysłowców, niestety, przemysł ten przybrał tak wielkie rozmiary, że straż graniczna jest poprostu bezsilna.

Dnia 24 b. m. przed sądem w Bytomiu odpowiadał cały szereg osób, przeważnie bezrobotnych za przemysł artykułów żywnościowych z Polski do Niemiec. Oskarżeni skazani zostali na kary od 4 — 6 miesięcy więzienia i po kilkaset marek grzywny.

## Znaczenie wizyty min. Antonescu w Polsce

Bukareszt. — Ze szczerem zadowoleniem wita całe społeczeństwo wizytę warszawską ministra spraw zagranicznych Antonescu i widzi w tym nowy objaw serdeczności w stosunkach rumuńsko-polskich. Prasa wszystkich odcieni politycznych poświęca podróży rumuńskiego ministra spraw zagranicznych do Warszawy obszernie komentarze i przypomina wszystkie momenty historyczne i polityczne,

które przyczyniły się do pogłębienia przyjaźni obu sprzymierzonych państw i narodów. Z faktu, że ministrowi Antonescu towarzyszy delegacja wojskowa z gen. Tenescu na czele, dziennikarze wyciągają wniosek, że nie chodzi o wizytę kurtuazyjną, lecz że w Warszawie omówione będą sprawy wielkiej doniosłości politycznej i wojskowej.

Rumunia spodziewa się teraz ostatecznej likwidacji pewnej niejasności w czasie, kiedy ster polityki zagranicznej spoczywał w ręku ministra Titulescu, niejasności, którą wywołało — jak piszą dzienniki — zbytne podkreślenie momentu rosyjskiego polityki zagranicznej Rumunii podczas gdy Polska holdowała zasadzie równoważy wobec Rosji Sowieckiej i Niemiec. Minister Antonescu ma za zadanie wyłączenia z sojuszu polsko-rumuńskiego pewnych objawów ujemnych i do prowadzenia w ten sposób do harmonijnego współdziałania w dziedzinie politycznej i wojskowej. Zadanie to jest o tyle łatwiejsze, że idzie po linii angielsko-francuskiej i pokrywa się z planem utworzenia na wschodzie Europy państwa neutralnego, biegnącego od Morza Bałtyckiego do Czarnego. Pierwotnie według koncepcji francuskiej państwa wschodnio - europejskie miały tworzyć pas odosobniający Niemcy, obecnie według planu polskiego, do którego przyłącza się Anglia i Francja, chodzi raczej o stworzenie bariery neutralnej, uniemożliwiającej bez pośrednie starcie między Rosją z Niemcami. W ten sposób wizyta warszawska ministra Antonescu wykracza daleko poza ramy stosunków Polski i Rumunii i włącza się do zagadnień ogólnie - europejskich, zahaczając o stosunek mocarstw zachodnich do Niemiec, Rosji i Japonii.

## Trzaska, Ewert, Michalski

S-ka Akc. WARSZAWA.  
zawładania urozejmie, że dla wygody swej Szan. Klientell woi. Kieleckiego i Lubelskiego otworzyła w Częstochowie Aleja Wolności 33 m. 4

## Biuro Przyjmowania Zleceń

i prosil o łaskawe poparcie nowej placówki. Poszukiwani akwizytorzy. Kandydaci zostają wyszkoleni.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód. Pomyślcie o tem i zrózcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych. Nie zaznaj w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

## Serca w pancerzach

— to tytuł nowej, niezwykle interesującej powieści Zbigniewa Rakowieckiego, której druk rozpocznie już w niedzielnym numerze „Gonia Częstochowskiego” Znakomita powieść, której akcja rozgrywa się w Warszawie, zainteresują wszystkich naszych Czytelników.

Od niedzieli czytacie więc wszyscy nową powieść w „Goncu”!

**Słomka,**

gwiazdki, malowanki, paplery i bibułki kolorowe do robienia  
OZDÓB CHOINKOWYCH

w Księgarni i Sklepie „Gońca“

Taśma papierowa do uszczelniania okien.

**TELEGRAMY****VON PAPAN MINISTREM WYZNAN.**

Paryż. — „Matin“ zamieszcza pogłoskę, jakoby obecny poseł Rzeszy w Wiedniu v. Papan, którego misja doprowadzona została do szczęśliwego zakończenia i zawarcia układu niemiecko-austriackiego, miał być wkrótce mianowany ministrem wyznań. Papan na nowym stanowisku miałby za zadanie doprowadzenie do odprężenia między państwem a Kościołem katolickim i Kościołem protestanckim.

**Sytuacja w Madrycie**

Talavera. — Jeden z wyższych do stożników wojskowych złożył przedstawicielowi Havasa następującą deklarację o sytuacji w Madrycie: „Zajęcie Madrytu nie jest zagadnieniem wojskowym. W obecnych czasach, gdy nieprzyjaciel ratuje się przed szturmem cofaniem się do fortcey, forteca ta jest stracona. Tak też jest ze stolicą. My jednak pragniemy uniknąć zniszczenia Madrytu, gdyż jesteśmy Hiszpanami, a poza tym zdobywanie jednego domu po drugim wymagałoby zbyt wielu ofiar. Jednakże, w razie potrzeby, ucieknemy się do środków ostatecznych. Obecnie wszystko jest gotowe do generalnego ataku. Przeszkadza nam jedynie zła pogoda“.

**CUDEM OCALONA MAŁŻONKA NORWESKIEGO NASTĘPCY TRONU.**

Oslo. — Małżonka norweskiego następcy tronu ks. Marta znalazła się wraz z dwójkiem swych dzieci w poważnym niebezpieczeństwie i tylko cudem uniknęła śmierci.

Księżna wracała samochodem z uroczystości religijnych do stolicy. Przed Oslo na samochod następcy tronu wpadło inne auto jadące nieprzepisowo po niewłaściwej stronie ulicy.

Samochód następczyni tronu wpadł do rowu i przewrócił się do góry kołami. Cudem ocaloną księżną i jej dzieci wydobyto z drobnymi tylko zadrapaniami.

Jak się okazało sprawca katastrofy, szofer drugiego samochodu był pijany.

**Gdańsk wobec Ligi Narodów**

Berlin. — Przedstawiciel senatu gdańskiego wręczył komisarzowi polskiemu w Gdańsku odpowiedź senatu na notę polską z dnia 24 października.

Senat gdański podaje do wiadomości, że rząd gdański zamierza podjąć wkrótce rokowania na temat stanowiska Gdańska wobec Ligi Narodów. Rokowania mają się rozpocząć niebawem, zaraz po powrocie prezydenta Greisera z kuracji. Nota senatu gdańskiego pomija natomiast ważne kwestie polskie, z czego wnosić można, że przewidziane rokowania dotyczyć będą tylko stosunku Ligi Narodów do Gdańska, natomiast wszystkie inne kwestie sporne, dotyczące bezpośrednio Polski i Gdańska nie będą tymi rokowaniami objęte.

**FALA DROŻYZNY NA LITWIE.**

Tylża. — Z Kowna donoszą: Litwie ogarnęła obecnie fala wzrostu cen na artykuły codziennej potrzeby. W porównaniu z rokiem ub. ogólny indeks cen towarów wzrósł już przeszło o 10 proc., wykazując dalszą tendencję wzrostową. Fala wrastającej drożyzny, której patronują po cichu koła rządowe, powitana została przychylnie przez sfery rolnicze i kupieckie, natomiast szóstki pracy ustosunkowały się do zjawiska tego wyraźnie niezadowolone. Dzienniki kowieńskie coraz częściej notują fakty ostrych zatargów robotniczych na tle wyśuwanych żądań ekonomicznych. W szeregu wypadków, jak np. w Kłajpedzie, w Kownie i Kolkowskach, zatargi te przybrały poważne rozmiary.

Nie zazna głodu w zimie brat.

**Nowy patriotyzm rosyjski****SENSACYJNY ARTYKUŁ W SOWIECKIEJ „URZĘDOWCE“.**

Moskwa. — „Izwestia“ porównując w artykule warunki bytu i rozwoju kulturalnego pod rządami carskimi a obecnie, oddają „prymat narodu rosyjskiemu w rodzinie ludów Z. S. R. R.“. Jest to najbardziej entuzjastyczny artykuł, utrzymany w duchu patriotyzmu rosyjskiego, jaki kiedykolwiek ukazał się na łamach prasy sowieckiej.

„Naród rosyjski — pisze dziennik — kości mi swymi usłał drogę podboju caratu. Naród rosyjski stworzył potężną kulturę. Naród rosyjski na przestrzeni swej historii dawał i wychowywał wielkich ludzi, wielkie talenty, geniuszów“.

Wymieniając wybitne osobistości narodu rosyjskiego „Izwestia“ w jednym szeregu stawiają: Pugaczewa, Razina, Łomonosowa, Puszkina, Niekrasowa, Miecznikowa, Tolstoja, Repnina i Lenina. Maksym Gorkij został w zestawieniu tym pominięty.

„Wszystkie narody Związku — piszą „Izwestia“ — zawdzięczają swe odrodzenie narodowe i swe zdobycze gospodarcze narodowi rosyjskiemu i dlatego naród rosyjski zajmuje w rodzinie narodów sowieckich stanowisko przodujące a kultura jego stała się wspólnym bogactwem państwa sowieckiego. Naród rosyjski, stojąc na

czele rodziny sowieckiej jako najsilniejszy i przodujący, pomaga słabszym narodom i dlatego naród rosyjski kochany jest przez wszystkie narody ZSRR. Dlatego w Związku Republiki Sowieckich kwitnie Rosja sowiecka i dlatego pełni jesteśmy dumy narodowej i uczucia dumy z potęgi sojalistycznej naszej kochany ojczyzny i wodza narodu, towarzysza Stalina“.

W artykule tym „Izwestia“ atakuje gwałtownie Bucharina za jego artykuł, ogłoszony na łamach tycheż „Izwestij“ p.t. „Naród Obłomowych“. On (naród rosyjski) — pisze dziennik — zdecydowanie odrzuca tych, którzy ośmielają się pałać o tej obłomowszczyźnie, jako powszechnym rysem charakteru rosyjskiego“. (Obłomow — bohater znanej powieści pisarza Gonczarowa, uosobienie lenistwa i braku woli).

Wobec ataku „Izwestij“ na swego własnego naczelnego redaktora należy przypuszczać, iż szanse Bucharina powrotu do pracy w redakcji jeszcze bardziej zmalały. W świetle powyższego artykułu staje się również zrozumiałe prześladowanie Demiana Biednyja i dyrektora teatru kameralnego Tairowa za sztukę Demiana Biednyja „Bogatyri“, zdjętą ostatnio z repertuaru „za obrazę patriotyzmu rosyjskiego“.

**Obóz koncentracyjny w Z. S. S. R.**

zapełniają się nowymi ofiarami.

Ryga. — W miesiącu lipcu i wrześniu r.b. w obozach koncentracyjnych ZSRR, umieszczono 632 byłych członków partii komunistycznej, podejrzanych o przynależność do rewolucyjnych organizacji. Z tej liczby 207 — zajmowało niższe stanowiska w kierownictwie partii, 226 — pracowało w miejscowych i rejonowych komitetach partyjnych, reszta zaś należała do aktywnych członków partii.

**SPADEK BEZROBOCIA W NIEMCZECH.**

Berlin. — W Niemczech, w r. 1933 — było 730 000 pracownikó w umysłowych, z których bezrobotnych zarejestrowanych było 93 tys. Po upływie roku liczba bezrobotnych zmalała do 54 000. w 1935 — do 39 000, a w 1936 spadła — do 28 500. Z 26 500 przedstawicieli profesji wyzwolonych (inżynierów, architektów, chemików) w r. b. jest 7 200 bezrobotnych (w r. 1933 — 55 000) — z 10 tys. bezrobotnych prawników pozostało w r. b. 2 000, z 84 000 muzykantów — 14 500 (w r. 1933 było — 24 000). Wśród lekarzy — bezrobotnych niema.

**Pogłoski o próbie zamachu na Daladiera i Gamelina.**

Paryż. — W Paryżu rozeszła się pogłoska o próbie zamachu na ministra wojny Daladiera i generalissimusa Gamelina. Obaj udali się w środę z większą liczbą współpracowników do Miluzy, celem wznowienia fortifikacji na wschodniej granicy Francji.

Zanim ich pociąg minął stację Toulain, zauważył maszynisty, że niektóre sygnały wzdłuż linii kolejowej są nieczynne.

Natychmiast powiadomiono o tym spostrzeżeniu zawiadowcę stacji, który stwierdził, że rzeczywiście idzie tutaj o akt sabotażu.

Dzięki przytomności umysłu maszynisty uniknięto możliwej katastrofy. — Dalsze śledztwo w tej sprawie jest w toku.

**Emisariusze bolszewicy w Czechosłowacji.**

Praga. — Do Brna przybyła grupa oficerów sztabu generalnego Z. S. R. R. w celu poznania granicznego trójkąta czesko-słowacko-austriacko-węgierskiego. Przygotowują oni plan ustanowienia punktu opornego w odległości 2 — 3 kilometrów od Presburga. Bolszewicy

emisariusze znajdują się w ścisłym kontakcie z kierownictwem budowy polowych dróg żelaznych w lasach Rusi Podkarpackiej. W związku z tym do Pekowa wyjechała delegacja oficerów czeskich: w celu „zwiadzenia szkoły“ spadochroniarskiej.

Między robotnikami, zatrudnionymi w czechosłowackim przemyśle wojennym krąży pogłoski, że z Moskwy otrzymano zamówienie na kilkadziesiąt tysięcy karabinów — wzamian za zamówienie czeskie na 7 samolotów.

**Wielka rewia**

włoskiej floty wojennej na cześć regenta Węgier.

Neapol. — W zwartek przed południem odbyła się na wodach neapolitańskich, na cześć regenta Horthy'ego wielka rewia floty wojennej. Na rewie przybył Mussolini, który odbył drogę z Ostii do Neapolu w towarzystwie kilku ministrów i sekretarza generalnego partii hydroplanem. Po przybyciu do Neapolu Mussolini wszedł na pokład wojennego okrętu „Zara“.

O godzinie 10-ej rano przybyli koleją z Neapolu: regent Horthy z małżonką, oraz król Wiktor Emanuel III, powitany na dworcu przez włoskiego następcę tronu i księżną Piemontu. Orszak królewski, złożony z 11 samochodów, przejechał

**Kino „LUNA“**

Dość w piątek 27/XI Początek o godz. 5.30

**POD DWIEMA FLAGAMI**

W rol. głównych 4 tyfany Hilda Kulatowegor: Claudette Colbert, — Ronald Colman, Rosalind Russell, Victor Mc Laglen. Reżyserja: FRANK LLOYD.

Polećna sceny z życia bohaterów w Legji Cudzoziemskiej.

Dość w piątek 27/XI o godzinie 3.30 (tylko 1 seans) poranek Anna Sten i Gary Cooper w przećnym dramacie p. t.

**NOC WESELNA**

Ceny miejsc: Pół sali 0.35 i 0.34 gr.

następnie przez miasto, witany przez oddziały wojsk oraz tłumnie zgromadzoną publiczność.

Po przybyciu do portu król, regent, małżonka regenta, następcę tronu z księżną Piemont oraz towarzysząca im świta wsiadli na motorówki królewskie, którymi odplynęli w kierunku okrętu wojennego „Zara“, dokonując po drodze przeglądu 12 kontrtorpedowców i 51 łodzi podwodnych. Przedstawiciele władz i zaproszeni goście wsiadli na pokłady okrętu „Rex“ i innych. Na pokładzie okrętu „Zara“ po dźwiękach hymnu węgierskiego i odgłosach 21 strzałów armatnich powitali regenta i króla Mussolini, wice-minister marynarki admirał Cavagnari, oraz dowódca floty Bucci. W chwilę potem ruszyli kontrtorpedowce, wypływając dwiema kolumnami.

Kulminacyjny moment rewii morskiej nastąpił o godz. 13-ej min. 40 pomiędzy Gaetę i Neapolem gdy na pełnym morzu odbyło się spotkanie dwóch eskadr: jednej płynącej z Neapolu pod dowództwem duce d'Aosta, drugiej pod dowództwem admirała Bernotti. Obie eskadry płynęły czterema kolumnami, które wyminęły się przy wzajemnych pozdrowieniach. Moment spotkania się obu eskadr obserwował regent Horthy i król Wiktor Emanuel z okrętu „Zara“, który znajdował się w odległości 3 mil od miejsca spotkania. Podczas spotkania okręty, które płynęły z szybkością ok. 50 mil morskich na godzinę, wywiesiły na swoich głównych masztach wielkie flagi węgierskie oraz oddały 21 strzałów honorowych.

Nadmienić należy, że eskadra pierwsza składała się z 7 krążowników i 12 kontrtorpedowców, a druga z 7 krążowników lekkich i 12 krążowników wywiadowych.

Po wyminięciu się obie eskadry skierowały się do portu neapolitańskiego, aby przy wejściu do portu powitać wracających do Neapolu regenta i króla. TYFUS I PŁONICA W BESARABII. Czerniowce. — Epidemia tyfusu plamistego i szkarlatyny w Besarabii szczy się w dalszym ciągu, przejawiając największe nasilenie w powiatach Lapuszna i Bielce. Do powiatów tych władze skierowały specjalne kolumny sanitarne, zaopatrzone w środki lecznicze i sanitarne.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym. Konto KKO Nr. 11

Pomoc Zimowa.

**Znaczenie układu****przeciw bolszewickiego dla Niemiec i Japonii.**

Berlin. — Układ podpisany wczoraj, jest niewątpliwie zredagowany niezwykle zręcznie, gdyż zwraca się przeciw Kominternowi, a nie wspomina zupełnie o Rosji Sowieckiej. Nie ulega wątpliwości, że treść układu jest stosunkowo szczupła i że trzy artykuły układu mówią prawie to samo, co protokół dodatkowy.

Konkretnie biorąc układ stwierdza wspólną pracę wywiadów obu państw celem zwalczania Kominternu. Współpraca ta, jak się tu mówi, istnieje nie od dzisiaj.

Niezwykle ciekawy jest ustęp B. protokołu dodatkowego, który mówi o najostrożniejszych środkach przeciw agentom komunistycznym, działającym wewnątrz obu państw, jak i zagranicą. Ustęp ten brzmi bardzo zagadkowo i może wywołać najsprzeczniejsze domysły.

Nie ulega kwestii, że układ japońsko-niemiecki wywołał przynębiające wra-

żenie w Moskwie, która jest przekonana, że za układem kryją się kontakty natury wojskowej, a ewentualna współpraca w jowska obu państw — zyskałyby silne podstawy w dzisiejszym układzie.

Niemcy zyskują ogromnie przez przyciągnięcie na swoją stronę Japonii, oraz przez ekspansję swojego przemysłu wojennego na Dalekim Wschodzie.

Pozostaje pytanie, jakie zyski przynosi układ Japonii. Najwidoczniej jej imperialistyczne zamiary na Dalekim Wschodzie nie są kartą zamkniętą. Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rosją a Niemcami dałoby bodaj większe korzyści Berlinowi, niż Moskwie. Polityka niemiecka odniosła poważny sukces w zmontowaniu frontu antykomunistycznego i pośrednio antywojskowego. Fakt ten posiada znaczenie dla całej polityki europejskiej.

Kino „EDEX“ i Aleja 12.

Dziś!

# PASTEUR

Film przynoszący zaszczyt wszechświatowej produkcji!

W roli tytułowej **PAUL MUNI**,

którego genialną kreację odznaczono I-szą nagrodą.

W sobotę i niedzielę **FORANI** — po cenach południowych.

## Przewidywania ataku Niemiec

NA CZECHOSŁOWACJĘ.

Paryż. — Możliwość długiego zaostrzenia stosunków czechosłowacko-niemieckich traktowana jest w Paryżu z wzrastającym zaniepokojeniem wskutek alarmujących informacji otrzymanych tutaj ostatnio z Pragi.

Rząd czechosłowacki zakomunikował rządowi francuskiemu wiele konkretnych przykładów „mających dowodzić, że Niemcy czynią jak najdalej idące przygotowania do akcji przeciw Czechosłowacji, oskarżonej w Berlinie jako „rozsadnik komunizmu w Europie środkowej“. Przykłady te dotyczą z jednej strony wzrostu agitacji obserwowanej w ośrodkach mniejszości niemieckich w Sudetach, z drugiej ruchów wojsk niemieckich na pograniczu a w szczególności w okolicy Drezna i na Śląsku.

W niektórych kołach tutejszych można słyszeć opinie, że skrajne elementy niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej zdecydowane są wykorzystać obecną sytuację dla przygotowania pierw-

szego uderzenia przeciwko terytorialnemu status quo w Europie. Sytuację tę uważają w Berlinie za wyjątkowo sprzyjającą, jako, iż Francja zajęta wewnętrznie konfliktami, nie mogłaby interweniować, tembardziej, że nie otrzymałaby ona dzisiaj pomocy ze strony Anglii, niedostatecznie uzbrojonej. Na pierwszy ogień miałyby pójść Czechosłowacja, jako jako punkt najmniejszego oporu.

W tym celu Niemcy, jak tutaj powiada, zamierzałyby zaatakować Pragę w formie ultimatywnej zerwania układu z Sowietami i przyznania szerokiej autonomii niemieckim mniejszościom. W razie oporu, spowodowałyby łatwo incydent tego rodzaju, ażeby mógł usprawie dliwić interwencję zbrojną.

Istnieją podstawy do przypuszczenia, że problem czechosłowacko-niemiecki jest obecnie przedmiotem doniosłych rad pomiędzy Paryżem a Londynem.

żadnego sądu na cmentarzu, tam stawiają ich pod murem i rozstrzelują.

### SENSACJA NA GESIEJ.

Warszawa. — Na ul. Gęsiej sensację wywołało pojawienie się policji, która zatrzymała 10 żyd. kupców, oskarżonych o przestępstwa podatkowe, które polegać miały na tym, że dla przedsiębiorstw swoich wykupywali niższej klasy patenty, aby uchylić się od prowadzenia ksiąg buchalteryjnych. Toczy się dochodzenie karne.

## Jak usunięto blokujących studentów

Z UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Warszawa. — Jak donieśliśmy, studenci blokujący Uniwersytet warszawski, zostali usunięci siłą w nocy z czwartku na piątek. Przebieg akcji likwidacyjnej był następujący: Około północy rozpoczęły się przygotowania do usunięcia studentów blokujących uniwersytet.

W lokalu komendy policji warszawskiej

czył silny oddział policji, który kordonem otoczył budynek, gdzie zabarykadowali się studenci.

Wstępne pertraktacje nie odniosły skutku. O godzinie 1:szej minut 25 strażacy otrzymali polecenie puszczenia strumienia wody.

Budynek Auditorium Maximum został



Po blokadzie Uniwersytetu warszawskiego.

Po usunięciu przez policję blokujących studentów z uniwersytetu przy pomocy hydrantów i bomb łzawiących reprodukcji nujemy zdjęcie, na którym widzimy zabarykadowane drzwi do auli pierwszej szczytami, połamane deskami, rozbitymi ławkami, korytkami na kwiety t. p.

na Krakowskim Przedmieściu zebrał się sztab kierujący akcją z woj. Jaroszewiczem na czele. Silne oddziały policji mundurowej i wywiadowców oraz oddział korpusu posiłkowego w hełmach dotoczyły wszystkie tereny przylegające do uniwersytetu.

Początek akcji został wyznaczony na godzinę 1:szą w nocy. Na Krakowskim Przedmieściu nie pozwolono zatrzymać się nikomu z przechodniów. Punktualnie o godz. 1:szej policja przystąpiła do zdejmowania transparentów wiszących nad bramą uniwersytetu.

Po otwarciu bramy wjechały na teren uniwersytetu policyjne auta ciężarowe, poczem zajęła wóz strażacki z mechaniczną drabiną i hydrantem. Wkrótce przybył na teren uniwersytetu wojskowy szewicz z radcą Kaliną z wydziału bezpieczeństwa. Na teren uniwersytecki wkro-

### PRZESŁUCHANIE B. SŁUŻĄCEJ GRZESZOLSKIEGO.

Warszawa. — W sądzie grodzkim oddział XX przesłuchano w drodze rekwizycji b. służącą Grzeszolskiego, Marię Cabajównę, która występowała w charakterze świadka w procesie, toczącym się przeciwko Grzeszolskiemu.

Sprawę wytoczył teściowie Grzeszolskiego o puszczenie w obieg fałszywych weksli z podpisem Bugaja. Ponieważ Cabajówna po utracie pracy w Sosnowcu wyjechała do Warszawy, przesłuchano ją w drodze rekwizycji, poczem protokół jej zeznań przesłany będzie sędziemu w Sosnowcu.

### Niezwykły proces

o „pomoc przy samobójstwie“.

Wilno. — Przed wileńskim sądem okr. stanął Antoni Norejko, bezrobotny mieszkaniec Wilna, oskarżony z art. 228 k. o udzielenie pomocy przy samobójstwie.

Niej. Mira Kaczerpińska, mieszkanka Włdów, przybyła do Wilna, celem zasięgnięcia porady lekarskiej i gdy dowiedziała się, że jest nieuleczalnie chora, postanowiła popełnić samobójstwo.

Nie mając odwagi odebrania sobie życia, postanowiła nakłonić kogoś do tego. W jednym z ogrodów Kaczerpińska poznała Norejkę i postanowiła nakłonić go do zadania jej śmierci. Zaprosiła go do restauracji, upoiła wódką a następnie udała się z nim do lasu podmiejskiego w Burbiszkach.

Po przybyciu na miejsce Kaczerpińska zwierzyła się ze swym zamiarem i prosiła Norejkę o „pomoc“. Norejko zarzucił Kaczerpińskiej pętlę na szyję i powiesił ją na drzewie.

Na drugi dzień znaleziono zwłoki Kaczerpińskiej i przeprowadzone śledztwo ustaliło, że przeżywał z nią Norejko, który tego aresztowano.

Norejko przyznał się do „udzielenia pomocy w samobójstwie“. Sad, biorąc pod uwagę różne okoliczności łagodzące wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy więzienia, którą darowano mu na mocy amnestii. Należy zaznaczyć, że Norejko zgodził się na propozycję Kaczerpińskiej za 30 zł.

Wyciągnij rękę do głodnego współbrata.

W trakcie całej akcji zapaliła się w gmachu podłoga. Strażacy przez okna zalewali ogień wodą.

Wreszcie policjanci w hełmach stalowych i pod osłoną tarcz wtarnęli do wnętrza budynku, skąd wyparli zablockowanych. Wszystkich w liczbie poniżej 200 załadowano do policyjnych aut ciężarowych jako aresztowanych przewieziono do urzędu śledczego.

Na miejsce zostało wezwane pogotowie ratunkowe, które otrzymało relację, że jest kilkanaście osób połączonych zaś jeden student jest ranny.

Akcja policji na terenie uniwersytetu trwała do godz. 3 min. 15 w nocy.

Przez cały czas na Krakowskim Przedmieściu, Obóznej i ul. Keplera, od których do ulic można dostać się na teren uniwersytetu, obstawione były patrolami policji pieszej i konnej, które nie pozwalały nikomu z przechodniów zatrzymać się.

### Przesłuchanie zatrzymanych

Warszawa. — Od rana w urzędzie śledczym rozpoczęło się przesłuchiwanie zatrzymanych studentów. Przesłuchiwanie zatrzymanych ma na celu wykrycie i ustalenie organizatorów blokady, jak i sprawców poczynionych zniszczeń i szkód.

Byli również przesłuchiwani urzędnicy uniwersytetu.

Jak słychać, słuchacze, którzy chcieli opuścić gmach uniwersytetu, byli zatrzymani przez straż porządkową, po przestąpieniu chłamu będą zwolnieni. Co do pozostałych sprawców czynnych wystąpienie przeciw władzy oraz zniszczenia mienia uniwersytetu władze sądowe śledcze prowadzić będą postępowanie karne.

Poza poturbowanymi studentami było również kilku poparzonych oraz poranionych odłamkami szkła z szyb. Opatrzono m. in. bardziej poszkodowanych studentów: Kazimierza Wilczyńskiego, Stanisława Garbka i Jana Czyżewskiego.

Ten ostatni wyskoczył z okna 1-go piętra i doznał poważniejszych potłuczeń Opatrzono poza tem 6-ciu policjantów i kilku strażaków, pokaleczonych cegłami lub odłamkami szkła.

### Zakończenie blokady

Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków. — We czwartek około godz. 7 rano grupa akademików, złożona z około 150 osób, członków organizacji akademickich: Zw. Młodzieży Dem. Akad. Zw. Strzeleckiego, Legionu Młodych i Zw. Młodzieży Ludowej próbowała wtarnąć do gmachu Collegium Novum przez bramę od ul. Jagiellońskiej.

Pod naporem brama została otworzona i grupa przeciwników okupacji wtarnęła do hallu i na korytarz. Tu wywiązała się bitwa z blokującymi gmach uniwersytecki studentami, w wyniku której kilka osób zostało lekko poturbowanych. Szczęśliwie kontuzjowanych studentów zaopatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego, wezwanego na miejsce zajścia. Kontuzje okazały się na tyle lekkie, iż nie zaśła potrzeba przewożenia kogokolwiek do szpitala.

Na atakujących studenci okupujący poczęli zrzucać ławy, połamane baldachimy z nad katedr, spluwaczki, stołki, flaszki i t. p. Wreszcie grupa atakujących rzuciła się do ucieczki a młodzież okupująca zabarykadowała drzwi bramy.

Następnie doszło do drugiego starcia pod gmachem uniwersytetu, podczas którego padło pięć strażaków ze

1 laska = 3 sztuki  
20 groszy

WYBOROWY  
EKSTRAKT MIĘSNY  
i WYCIGA  
z WŁOSZCZYNY

koszki kostek bulionowych

**Knorr**

Bulion z tych kostek podobny jest  
w smaku do domowego rosółu.

straszaka. W czasie tych incydentów policja zatrzymała czterech studentów.

Koło godz. 10 przed południem przed gmachem uniwersytetu zjawili się przedstawiciele władz bezpieczeństwa.

Otoczono cały gmach Collegium Novum policją, a przechodniom zabroniono zatrzymywać się w pobliżu gmachu uniwersytetu.

O godzinie 12 w gmachu Collegium Novum odbyło się zebranie okupujących uniwersytet studentów, na którym uchwalono postulaty, pod hasłem których rozpoczęto blokadę, a więc obniżenia czesnego, osobnych miejsc dla studentów żydów i t. d. Na wieczu tym postanowiono również zakończyć 24-godzinny strajk okupacyjny, potem po odpiewaniu hymnu narodowego i „hymnu młodych“, ruszono ku wyjściom.

Koło godziny 13-ej w południe studenci i studentki okupujące uniwersytet opuścili gmach, rozchodząc się do domów.

Wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim są w dalszym ciągu zawieszono. **JAK WYGLĄDA UNIwersYTET WARSZAWSKI PO BLOKADZIE?** Warszawa. — Budynek, w którym byli zatarasowani studenci na uniwersytecie warszawskim, przedstawia obraz zniszczenia. Studenci, barykadując się przed policją, poniszczyli i polamali wiele sprzętów, którymi zatarasowali drzwi i okna.

Zniszczenia dalszego dokonali strumienie wody, puszczane do wnętrza w czasie natarcia na zablokowane. Wybite są szyby, poniszczono ściany oraz wszystko, co się wewnątrz znajdowało. Przed uniwersytem czuwa nadal policja, która nikogo do wnętrza nie wpuszcza.

Oficjalnie komunikują, że w areszcie urzędu śledczego znajduje się jeszcze 50 osób. Wszyscy traktowani są jako zatrzymani do sprawdzenia. Co do większości zatrzymanych sprawdono już ich tożsamość, ale do południa nikogo nie zwolniono. Natychmiast po sporządzeniu listy zatrzymanych będzie ona przesłana władzom akademickim.

Po godz. 2 w nocy alarmowano po gotowie ratunkowe z terenu uniwersyteckiego, że jest kilkunastu potłuczonych oraz rzekomo jeden ciężko ranny. Istotnie podczas natarcia kilkunastu studentów „stawiających czynny opór, zostało potłuczonych, jednakże nikogo ciężko rannego nie było i student, którego wzięto za rannego, został na równi z innymi przewieziony do aresztu, gdyż uległ on tylko lekkim potłuczeniom podczas skakania z okna 1-go piętra. Naogół do południa panował już zupełny spokój.

#### ZAWIESZENIE WYKŁADÓW W POZNAŃNIU.

Poznań. — Blokada Domu Akademickiego w Poznaniu trwa. Młodzież, która zajęła gmach, wyloniła z pośród siebie komitet, który zajął się przydzieleniem miejsc w Domu Akademickim, przyczem studenci otrzymali przydział prawego skrzydła na 3-cim piętrze.

Rektor uniwersytetu poznańskiego, prof. Peretiatkiewicz, na wiadomość o blokadzie Domu Akademickiego, zawiesił wykłady na uniwersytecie poznańskim a w czwartek przed południem o godz. 10-ej zwołany został senat uniwersytetu na posiedzenie. Po 3-godzinnej naradzie senat zatwierdził zawieszenie wykładów i wezwał młodzież do przerwania blokady i powrotu do normalnych zajęć do dnia 30 listopada, w przeciwnym razie, gdyby do tego dnia młodzież do zajęć nie wróciła, wykłady zostaną automatycznie zawieszono do końca trymestru.

N.: zablokowanym Domu Akademickim studenci wywieśli trzy transparenty. Blokada odbywa się, jak dotąd, w

spokoju i bez wypadków. W czwartek wieczorem młodzież akademicka odbyła w zablokowanym Domu wiec. Korporacje akademickie wyraziły swą solidarność z uchwałą blokadę Domu Akademickiego.

### Wielki pożar fabryki w Łodzi.

Łódź. — We czwartek około godz. 15 zaalarmowały Łódź sygnały kilku syren pożarowych.

Jak się okazało, w fabryce przy ul. Cegielnianej 57, własności spadkobierców Dobranieckich, wybuchł groźny pożar. W fabryce tej mieszczą się magazyny fabryczne oraz kotłownia, w podwórzu zaś stoi trzypiętrowy gmach fabryczny, złożony z dwóch skrzydeł od ul. Trębackiej, gdzie na trzecim piętrze mieści się kłalnica Silberberga, a na parterze, pierwszym i drugim piętrze przedziałnia Petera.

Ogień powstał na trzecim piętrze i na trafiwszy na łatwopalny materiał w postaci przędzy i odpadków, szerzył się z wielką gwałtownością. Dzięki przytomności jednego z robotników, który otwo-

rzył wentyle, uniknięto wybuchu w kotłowni.

Na miejsce pożaru przybyło 12 oddziałów straży pożarnej. W pewnym momencie przepalone stropy zaczęły się walić i całe piętra maszyn runęły ze strasliwym hukiem.

Wskutek braku wody, którą musiano sprowadzać z sąsiednich domów, akcja była bardzo utrudniona.

W chwili wybuchu pożaru w fabryce pracowało ponad 200 robotników, wśród których wybuchła panika. Na szczęście pożar powstał na górze i udało się robotnikom uciec z życiem.

Akcja straży pożarnej trwała ok. pięciu godzin. Trzecie piętro gmachu oraz całe skrzydło od strony ul. Trębackiej splonęło doszczętnie.

Również zniszczone zostały maszyny i towary. Ponad 600 robotników pozostało bez pracy. Fabryka i towary były ubezpieczone na przeszło milion złotych.

Według prowizorycznych obliczeń straty dochodzą do 800.000 zł. W czasie akcji trzech strażaków odniosło poparzenia z robotnikami, który otwo-

### Wyniki ciągnięcia 2-ej klasy

W poniedziałek 23 listopada r. b., zakończono ciągnięcie 11-ej klasy trzydziestego siodmego Loterii Państwowej.

W dniu tym padły, między innymi, dwie wygrane po 100.000 zł. oraz jedna — w wysokości 50.000 zł.

Po sto tysięcy wygrani numery 37.520 i 64.313 Właścicielami pierwszych z nich są mieszkanicy Rzeszowa, pp. B. B. i R. P. oraz p. C. z Jasta i p. K. z Podzamcza. Nr. 64313 sprzedany został w jednej z kolektur stołecznych.



Jedna z ćwiartek jest własnością p. Edmunda Skorupowskiego, drogisty, zamieszkałego w Wolominie pod Warszawą.



T. Kejzman, żona robotnika w fabryce „Ryzawa“ oraz M. Alzen, posiadacz Janki mięsnej w Warszawie.

Właścicielami drugiej ćwiartki są pp.:

Wszystkie ćwiartki są własnością dwóch kupców warszawskich.

Wygrana pięćdziesięciu tysięcy złotych przypadła Strzeżemczycom na Nr. 94845. Z wygranej tej 10.000 zł. otrzyma p. Władysław Jeleń, uczeń nauk miejskiego urzędu pocztowego, oraz sędziemu jego współpracownikom.

W dniu 17 grudnia rozpocznie się ciągnięcie trzeciej klasy. Należy pamiętać o odnowieniu losu.

Przed głodem i chłodem brońmy współbrać.

### Kino „ATLANTIC“

PRZED WARSZAWĄ — wielka epopea

## Bohatera Brygada

piękna NANA GREY, JACK HOLT, JOHN KING

oraz arcywesela komedia

Postrach Telesasu

W nadprogramie: Uroczystość wręczenia buławy Maraz. Śmigłemu Rydzowi przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

# KRONIKA

Częstochowa  
28  
LISTOPADA  
Sobota

Dziś — Zdzisław p.  
Jutro — Saturnina m.  
Wschód słońca o godz. 7.19  
Zachód „ 15.43  
Kalendarzyk historyczny:  
Przyłączenie infantów do Korony Polskiej 1561 r.

### Święto Podchorążych

W dniu 28 bm. obchodzić będzie V Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy doroczne święto połączone z zaprzysiężeniem.

Program święta przewiduje: w przeddzień uroczystości 27 bm. o godz. 20 — akademię w sali Miejskiego Teatru Kameralnego. Akademię zagrał p. general Gąsiorowski, poczem „Warszawiankę“ wykona orkiestra wojskowa, przemówienie wygłosi strzelec z ceniz. Gruszczyski, „Trzecia symfonia“ Dancla — wykonają strzelcy Jelonek, Komsta i Do brzyński, wiersz Kossutowski „Przysięga w rocznicę 29 listopada“ — wypowie strz. Chuderski oraz chóh DKRP. wykona „Wodzu Naczelny“ Urbaniego i „Sławkami Kadrowki“ — Milka. Wreszcie fragmenty „Nocy listopadowej“ — Wyspiańskiego — wykonają artyści Teatru Kameralnego pp. Ceranka-Poznańska i Vorbrodt przy współudziale strzelców DKRP.

W dn. 28 bm. o godz. 10-ej odbędzie się raport na placu min. Pierackiego, o godz. 10.15 — msza św. w kościele św. Jakóba, o godz. 11 — przysięga na placu min. Pierackiego, defilada i złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, o g. 12.30 — obiad żołnierski w świetlicy 27 pp. i o godz. 20 — wieczór podchorążych w salach Garnizonowego Kasyna Oficerskiego.

— Odczyty prof. Borawskiego na wystawie. Zapowiedziane łącznie z wystawą malarstwa, rzeźby i architektury w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 14 odczyty prof. Borawskiego, b. kustosa Wawelu, odbędą się w następujących dniach: w sobotę 28 b. m. o godz. 5-ej po poł. odczyt p. t. „Jan Matejko artysta obywatel“, w niedzielę 29 b. m. o godz. 5-ej po poł. „Płomienne serce królowej Jadwigi“.

Dalsze dwa odczyty odbędą się 1 i 3-go grudnia r. b.

### Jednogatynny strajk we wszystkich większych fabrykach częstochowskich.

Dziś rano o godz. 10-ej we wszystkich fabrykach Częstochowskich na znak protestu wybuchł jednogatynny strajk robotników, którzy w ten sposób chcą zamianować solidarność swoją ze strajkującymi i okupującymi fabrykę Działyńską i

go robotnikami.

Do strajku przyłączyli się nie tylko robotnicy zrzeszeni w Z. Z. Z., ale i w klasowym związku P. P. S.

Wczoraj o godz. 10 odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy, która jednak nie dała rezultatu.

## Wybór prezydenta i wice-prezydenta

### m. Częstochowy.

PREZYDENDEM — P. JAN SZCZODROWSKI. WICE - PREZYDENTEM — PROF. JÓZEF DZIUBA.

W ub. czwartek odbyło się zebranie wyborcze Rady Miejskiej, zwołane celem dokonania wyboru prezydenta i wice-prezydenta m. Częstochowy. Jak z góry było wiadome, dzięki zawartemu porozumieniu trzech ugrupowań radzieckich: Poslk. Bloku Gops., P. P. S. i żydów zebranie nie przyniosło niespodzianek, wystawione zostały uzgodnione kandydatury na stanowisko prezydenta i wice-prezydenta, zyskując kwalifikowaną ilość głosów.

Na zebranie wszystkie wymienione ugrupowania radzieckie przybyły w pełnych kompletach: 14-tu radnych Polsk. Bloku Gosp., 12-tu P. P. S., 8-miu żydów i 1 Ch. D., razem 35-ciu radnych. Klub Narodowy, zgodnie z swoim oświadczeniem, nie przybył na zebranie i nie wziął udziału w wyborach.

Zebranie otworzył p. prezydent K. Motal o godz. 8-ej m. 45 wiec., odczytując zarządzenie p. wojewody kieleckiego o zwolnieniu posiedzenia wyborczego Rady Miejskiej. Stwierdziwszy, że zebranie zwołane zostało formalnie i jest prawomocne, ponieważ liczba obecnych radnych stanowi więcej, niż połowę plus 1 (35-ciu obecnych na 48-miu), p. prezydent Motal zgodnie z regulaminem wezwał Radę do wyboru przewodniczącego zebrania.

Na przewodniczącego wybrany został radny senator Zbierski, który powołał do stołu prezydialnego na asessorów rr. Magnuskiego (Blok Gosp.) i Kanusa (P. P. S.).

Po odcytniu odpowiednich paragrafów regulaminu wyborczego p. przewodniczący wezwał Radę do zgłaszania kandydatur na prezydenta m. Częstochowy. W imieniu Bloku Gosp. radny poseł Kobylecki zgłosił kandydaturę p. Jana Szczodrowskiego. Innych kandydatur nie ogłoszono. Odczytane zostało pismo, zgłaszające kandydaturę p. Jana Szczodrowskiego, dat 47, prezydenta m. Zawiercia, datowane dn. 26 listopada r. b. i zapożyczony w 12 podpisów radnych Bloku

Gosp. Następnie odczytana została deklaracja p. Szczodrowskiego, wyrażająca zgodę na postawienie jego kandydatury na prezydenta m. Częstochowy, datowana dnia 29 października r. b.

Rozdane zostały kartki do głosowania, poczem radni w alfabetycznej kolejności odczytywanych nazwisk podchodzili do stołu prezydialnego, wrzucając swoje kartki w kopertach do urny.

Po przerwie, zarządzanej dla obliczenia głosów, przewodniczący radny sen. Zbierski ogłosił wynik wyborów. — Oddano 35 głosów, unieważniono 5 głosów (kartki białe wstrzymujących się od głosowania), liczba ważnie oddanych głosów 30 na p. Jana Szczodrowskiego, który wybrany został prezydentem m. Częstochowy.

P. przewodniczący wezwał następnie Radę do zgłaszania kandydatur na stanowisko wice-prezydenta. W imieniu P. P. S. r. Gronkiewicz zgłosił kandydaturę prof. Józefa Dziuby, radnego z Klubu P. P. S. Innej kandydatury nie zgłoszono.

Po odcytniu deklaracji radnego Dziuby, lat 49, i przeprowadzeniu głosowania według tej samej procedury, co i poprzednio, p. przewodniczący ogłosił, iż oddano 35 głosów, 1 głos (biała kartka) unieważniono, 84 głosy uzyskał prof. Dziuba, który też wybrany został wice-prezydentem.

Na tym przewodniczący zamknął zebranie wyborcze o godz. 10-ej min. 30 wieczorem.

Wybrany wczoraj prezydentem m. Częstochowy p. Jan Szczodrowski nie jest znany społeczeństwu miejscowemu, mało znane są też bliższe dane, dotyczące jego osoby. Wiadomo tylko, że dawniej należał on do lewicowej grupy Jaworow-

#### OGŁOSZENIE.

Dnia 6 grudnia 1936 roku o godz. 15-tej w lokalu Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskich w Częstochowie, Dąbrowskiego 22, odbędzie się Walne Zebranie Komitetu Rodzicielskiego tejże Szkoły.

# KINO „SWIT“

Tylko dwa dni!

Wielki polski przebój dla tych, którzy nie widzieli

# RAPSODJA BAŁTYKU

W roli głównej **Maria Bogda**  
**Baśka Orwid**, **Adam Brodzia**  
**Mieczysław Cybulski** i inni.

Dziś w piątek  
w kinie „STYLOWY”

Gary  
**COOPER**



**„Generał zmarł o świcie”**  
tytuł oryginalny  
Film wielkich wznuszeń.

skiego, był dyrektorem Zakładu Zaopatrzenia m. stołecznego Warszawy, skąd przeszedł na stanowisko prezidenta m. Zawiercia i zajmuje je do dnia dzisiejszego.  
Długoletni radny miejski prof. Józef Dziuba, wybrany wice-prezydentem, pisał już to stanowisko za rządów P. P. S. w częstochowskim Magistracie. Osoba jego, jako częstochowianina, jednego z przywódców P. P. S. na miejscowym terenie i nauczyciela w prywatnym Gimnazjum Społecznym, jest dostatecznie znana.  
Dokonywał wczoraj na całe 10 lat wybór prezidenta i wice-prezidenta naszego miasta podległa formalnemu zatwierdzeniu przez władze nadzorcze. Nastąpić to ma w ciągu 2 — 4 tygodni.

— **Nocne dzwony aptek.**  
W nocy z dnia 27 na 28 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakowicza — Nowy Rynek Nr. 6; p. Buzakowskiego — Aleja Wolności 37.

## Z Sądu Okręgowego Sensacyjny proces

o nadużycia w gminnej kasie pożyczkowej w Grabówce.

W dalszym ciągu procesu o nadużycia w gminnej kasie pożyczkowej w Grabówce, w drugim dniu procesu zeznawało kilku świadków, a między innymi żona osk. Strzeleckiego, która w czasie składania zeznań oświadcza, że namawiał ją Iglowski do tego, żeby maż nie nic nie mówił na Iglowskiego i Strusińskiego, to Strusiński wystara się Strzeleckiemu o posadę.  
Osk. Iglowski: — Kto, ja, to nie prawda. To świadek mnie mówiła, że do niej ktoś przychodził, jakiś Wójcik i Bardecki i nakłaniali, aby na rozprawie zeznawali wszyscy, że p. Kobyłecki winien wszystkim i że on narobił macherek, a nikomu wtedy nie będzie.  
Osk. Idziak siedzi, myśli nad czymś, a często zrywa się i wykrzykuje: — Kto, ja! — i znów siada.

Dziś na wokandzie jest do przesłuchania około 65 świadków.  
Pierwszy zeznał p. Stodółkiewicz, komornik, który prowadził 5 spraw, nie przypomina sobie jakich dokładnie, gdy chodzi o Grabówkę. Potwierdza jednak zeznania, złożone w śledztwie.  
Świadek Borowik Teofil, pomocnik kancelaryjny Strzeleckiego, zeznał, że podczas rewizji Strzelecki wysłał go do osk. Idziaka, żeby o braku w kasie 7,000 zł. powiedział kontrolerowi, że on jest winien, a już później jakoś to załatwił. Sędzia: — Co Idziak powiedział na pańskie słowa?  
Świadek: — Idziak powiedział, że

przyjdzie.  
Osk. Idziak przyznaje, że przychodził do niego świadek, że ma powiedzieć, iż na długi poszły pieniądze. Osk. tłumaczył, że pieniądze poszły na wykupom weksli.

Osk. Strzelecki prosi o ujawnienie zeznań Idziaka i że on świadka nie posyłał.  
Sąd odczytuje, że Idziak wiedział już poprzedniego dnia, w niedzielę, około południa o braku 4,000 zł., a później wieczorem o 8,000 zł.

Osk. Strzelecki stwierdza, iż świadek jest specjalnie uprzedzony, bo go zwołał z posady i dopiero na polecenie wójta Synowskiego był przyjmowany.

Osk. Strusiński zapytuje, czy wie, że miano mu meldować o nadużyciach.  
Świadek: — Bano się o wykrycie nadużyć i starano się ukryć to.

Następny świadek, Fenig Feliks, prowadził wówczas kancelarię. W Częstochowie raz Idziak mówił, że Strzelecki wziął forszę. Ja wyraziłem się, że musieł brać z kasy pieniądze Strzelecki razem z Nowakiem, bo razem pracowali. Słyszał nieraz spory o nawozy. Sądził, że to są sprawy poza biurowe. Czy pan Strusiński wiedział o nadużyciach przed tym, nie wie. Raz spotkał się z Strzeleckim i była mowa o 1,000 zł., które miał zeznać Radomski, że nie jest winien, a był winien. W 1932 r. był świadkiem delegowany po książki w Borze, ale nie przywiózł bo brak było pieniędzy u Idziaka. Kilka osób było w pokoju Idziaka przy wódecie i Idziak nie dał wtedy książki z Domu Ludowego, potrzebnej sędziemu śledczemu.

Osk. Idziak: — Czy naprawdę świadek mówi prawdę, że było towarzystwo? Św.: — Nawet wypilem wtedy.

Stępień Stanisław, pomocnik sekretarza z gminy Grabówka, jeździł do Idziaka z polecenia Strzeleckiego, żeby mu powiedzieć, aby przyjechał do Grabówki.

Wrocławski Roman zeznał, że Strzelecki agitował za Idziakiem, aby go wybrał i ponownie, bo był zdolny. Świadek był członkiem Rady i nic nie wiedział, co się działo w zarządzie. Idziaka zna mało.

Sąd odczytuje zeznanie, złożone przez świadka w śledztwie, z którego wynika, że Idziak, to jest człowiek, który chce na wszystkim zarobić. Ponadto świadek nie przypomina sobie, gdy chodzi o to, czy kasa była w nie porządku, bo na każdej Radzie gminnej mówiono, że jest wszystko w porządku.

(Przyp. Red. — We wczorajszym sprawozdaniu z procesu wkładła się omyłka, mianowicie przesłuchiwany w charakterze świadka p. J. Brodziaś oświadczył w zeznaniu, że miał zlamany obojczyk przez stadnika, a nie przez zięcia, jak to było omyłkowo podane.)

## Zamiast gotówki został pobity.

Kosmala Antoni, zam. Al. Wolności Nr. 19 zameldował, w pol. że gdy w dniu 22 bm. uda się do mieszkańca Urbaniskiego Józefa, zam. przy ulicy Braniej Nr. 23 po odbiór gotówki, ten zadał mu ranę ciałą w prawą rękę w okolicy przegubu, powodując przecięcie żył.  
Kosmala umieszczono w szpitalu Najświętej Maryi Panny.

— **Sprawczywie kradzieży w fabryce „Stradom“.** Na skutek posiadanych wiadomości o dokonywanych kradzieżach szpagatu i innych rzeczy na szkodę fabryki „Stradom“, przeprowadzona została rewizja u robotnika, a mianowicie: Niepiekto Antoniny, zam. przy ul. Limanowskiego 47, Klimczak Janiny, zam. przy ul. Prostej Nr. 18, Dzieciotulowskiej Agnieszki, zam. przy ul. Bór Nr. 7 i Jagusiak Pelagii, zam. przy ul. Ogrodowej Nr. 63, w wyniku których znaleziono większą ilość szpagatu, bawełny, nici i płótna.

W czasie rewizji przeprowadzonej u robotnicy również fabryki „Stradom“ — Dawid Anieli, zam. przy ul. 1-go Maja Nr. 4, znaleziono przede wszystkim i inne fabrykaty, pochodzące z kradzieży na szkodę tejże fabryki

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

## WALKI O MADRYT.

Madryt. 27.11. — Powstańcy, poparci przez samochody pancerne, kilkakrotnie atakowali oddział frontu w mieście uniwersyteckim. W atakach tych brali udział 3 bataliony Legii cudzoziemskiej i Marokańczyków.

W wyniku natarcia oddziały wojsk narodowych posunęły się naprzód i zdobyły plac Torro, zajmując wszystkie przyległe domy.

## Ewakuacja Madrytu

Madryt 27.11. — Dotychczas 200 tys. osób ludności cywilnej opuściło stolicę. Cudzoziemcy powoli też opuszczają miasto. Dziś z rana opuścili Madryt członkowie ambasady Stanów Zjednoczonych i około 30 obywateli francuskich. Wszyscy oni udali się samochodem do Walencji.

## WYBUCH W GAZOWNI.

Metz, 27.11. — W Montigny les Mines nastąpiła dziś rano eksplozja w gazowni. Budynki uległy zniszczeniu, grzebiąc pod swymi szczątkami 3 robotników, 7 osób jest ciężko rannych.

## POWÓDZ W PALESTYNE.

Jerozolima, 27.11. — W Palestynie skutkiem ulewnych deszczów nastąpiła powódź. Wezbrane wody zalały wszystkie szosy, a także niektóre ulice Jerozolimy, Jaffy i Tel-Awiv. Dotychczas utonęło 5 osób. Ludność opuszcza zagrożone powodzią obszary.

## WYSTĄPIENIE ZE ZWIĄZKU DZIENNIKARZY.

Genewa — 6 korespondentów agen

cyj i pism niemieckich przy Lidze Narodów wystąpiło z międzynarodowego związku dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów.

Od września b.r. wystąpiło już z tego związku zbiorowo 35 dziennikarzy.

## NAPAD NA RED. S. MACKIEWICZA

Wilno 27.11. — W pobliżu redakcji „Słowa“ na przechodzącego red. Stanisława Mackiewicza dokonał napadu student uniwersytetu Stefana Bato rego Wroński, działacz ZZZ. Redaktor Mackiewicz napad udaremnił i na pastnika oddał w ręce policji. Po spisaniu i przesłuchaniu zwolniono go. Tłum napadu były artykuły p. Mackiewicza ostro krytykujące działalność ZZZ.

## WYPADEK NA LOTNISKU I ZGON PILOTA.

Warszawa 27.11. — W klinice chirurgii urazowej zmarł pilot Adamczyk który wczoraj w południe uległ katastrofie lotniczej. Po starcie na samolocie szkolnym PWS-16, na lotnisku mokotowskim, gdy znalazł się na wysokości około 100 metrów, nagle runął na ziemię. Z pod aparatu wydobyto ciężko rannego pilota Adamczyka i przewieziono go do kliniki.

Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

— **Wykrycie sprawców kradzieży.** Ustalono, że kradzieży swetra na szkodę Kowalskiej dokonał Jankowski Michał, zam. przy ulicy Ogrodowej 61; kradzieży kurtki na szkodę Działowskiego dokonał Dębogórski Henryk, zam. przy ulicy Krótkiej Nr. 2; kradzieży roweru na szkodę Zjawieńskiego dokonał Miśkiewicz Edward, zam. przy ulicy Olsztyńskiej Nr. 57/59 i Biskup Marian, zam. przy ul. Ciepłej Nr. 11.

## Kronika sportowa

### Pokazy sportowe.

Miejski Ośrodek W. F. w Częstochowie organizuje w każdą sobotę pokazy z różnych gałęzi sportu dla tutejszego społeczeństwa.

W najbliższą sobotę, dnia 28-go b. m. odbędzie się w gmachu „Ogniska Niepodległości“, Pułaskiego 2, pokaz zaprawy szermierczej pań oraz walka szermiercza panów. Początek o godz. 19-ej. W pokazach każdorazowo będą brały udział poszczególne organizacje.

### W. T. Ł. ma już kuratora.

Komisariat Rządu m. stoł. Warszawy mianował już kuratora dla prowadzenia agend rozwiazanego zarządu Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarzkiego. Został nim dyr. Wędołowski, który dobieże sobie przypuszczalnie ciało doradce do współpracy.

Kurator będzie miał za zadanie uporządkowanie stanu gospodarczego towarzystwa, uzyskanie pożyczki na spłatę najważniejszych zobowiązań, niedoposzczenie do wyznaczonej przez wierzycieli na 14-go grudnia licytacji, wreszcie — być może — sprzedaż terenu i zakupienie za uzyskaną sumę innego terenu pod budowę sztucznego lodowiska.

## Na srebrnym ekranie

Kino „Eden“ wyświetla film biograficzny p. t. „Pasteur“. Zyciorys wielkiego francuskiego chemika na filmie. Czy to temat ciekawy, kinowy? Okazuje się, że wszystko zależy od ujęcia i wykonania. Film o Pasteurze, nie mówiąc już o wielkiej wartości dydaktycznej, jest wręcz pasjonujący, mocniej absorbujący niż niejeden obraz z sensacjami i erotyką. Ten dramat, wcielony w życie Pasteura, nie da się z niczem porównać, boć i postać genialnego uczonego, dobroczyńcy ludzkości, jest odrębna, niemal

nieporównana. Pasteur był nie tylko uczy-nym, ale i bohaterem, zmuszonym ciężko walczyć o prawo świadczania dobra wszystkim ludzdom. Obok pogoni za mikrobami, niewiedzialnymi wrogami człowieka, obok badań nad nieuleczalną wów czas wścieklizną i skutecznym zastosowaniem surowicy, obok epokowych odkryć naukowych, które jak bogosławienie, musiały Pasteur przez długie lata toczyć dramatyczny bój ze światem współczesnych sobie lekarzy przeciwko skamieniałej wiedzy. Jest to wszystko w filmie ujęte, widzimy wielkiego uczonego w ogniu walki i tytanicznej, wytrwałej pracy mimo szukan i prześladowania, widzimy go w końcu, jako śmiertelnie zmęczonego człowieka, któremu hołd składa Akademia Medyczna, a wraz z nią cała ludzkość. Niektóre sceny są emocjonujące, a całość wzbudza do głębi. Zasługa to i Pawła Muni, który w roli Pasteura stworzył kreację niezapomnianą. — Nad program zdjęcia z muzeum narodowego, tygodnik i groteska. (—j.)

**WŁÓCZKI**  
i wetny do roboty  
ręcznych wszelkie artykuły D. M. C. Kononi, wataki po cenach fabrycznych w firmie  
**E. ZARZECKI** Aleja 37

**DO WYNAJĘCIA**  
piękn. mieszkanie, kuchnia, słończone 3 — 4 pokoje z kuchnią, z wygodami, od 1-go grudnia i suterenu, ul. Waszyngtońska nr. 24. 3983

**3 pokoje**  
z kuchnią, z wygodami, jeden pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz, ul. Jasnogórska 59 m. 5 II piętro.

**BEDZIETNY**  
wyplacalny, poszukuje jeden pokój z kuchnią, 40 zł miesięcznie. Oferta sub „Środmiście“ do Sklepu „Gośca“, 3976

**ZGUBIONO**  
legitymację Nr. 29 wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Michał Jaros. 3970

**ZGUBIONO**  
legitymację Fund. Bezrobotnych wydaną na imię Stefan Borowiecki 3173

**NA POMOC ZIMOWĄ  
DLA BEZROBOTNYCH**  
Dzieci z szkoły Z. Wigurskiej-Folkuskińskiej 3 zł. 75 gr.

**ZGUBIONO**  
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa i wyciąg z ksiąg ludności na imię Stanisław Knop. 3978

**POTRZEBNY POKÓJ**  
w II-ej Alei na lekcje, dziennie kilka godzin. Oferta do Sklepu „Gośca“ II Aleja nr. 26, dla „Językoznawstwo“, 3174

Opłatajcie się w Gośca.

**KALENDARZE  
na rok 1937  
REGULAMINY PRACY  
do nabycia  
w Księgarni i sklepie „GOŃCA”**

**Z Wrzosowy**

W niedzielę, dn. 15 listopada, o godz. 5-ej wiecz. w sali Domu Ludowego gro-no nauczycielskie z kierownikami szkoły p. Tomczyńskim na czele, przy czynnym współudziale p. Marii Szczupakowskiej i pp. St. Dobosza i Fijaka zorganizowa-ło przedstawienie amatorskie; w przed-stawieniu brały udział dzieci VI i VII kl.

Na początek wystawiony był żywy obraz „Zmartwychwstanie Polski” w opra-cowaniu i pod kierunkiem p. M. Szcza-pakowskiej, który na widzach wywarł podniosłe wrażenie.

Komedyjka „Czarodziejska fujarka” pod reżyserią p. Fijaka odegrana była nad wyraz dobrze. Bardzo dobrze i pew-nie siebie grały: Borezińska Zenona, ja-ko dr. Figuła, Borezińska Maria — ma-cocha, Dąbrowska — król, Berentówna — królowiczka i Brzozowska — jako sie-rotka. Ta ostatnia swą modlitwą w le-sie niektórym widzom iż wyciskała. — Reszta amatorów i amatorów z powie-ronych sobie ról wywiązała się również bez zarzutu.

Na zakończenie odtaczony był z wer-wą a nawet ogniszciami Krakowiak, za co wykonawcy byli nagrodzone przez widownię burzą oklasków i braw. Po za-kończeniu rozległo się znów na sali nie-milnące bis... i wykonawcy znu-żone były taniec powtórzyć.

W czasie przerwy przygrywała orki-estra dęta miejscowej Strazy Ogniowej. Przynać trzeba, że i orkiestra w ostat-nim czasie poczyniła znaczne postępy.

Kasą zajęł się p. Dobosz, która dała też nie złe wyniki. Zysk będzie przezna-czony na potrzeby szkolne. F. T.

**Udział harcerstwa w akcji  
zimowej pomocy bezrobotnym.**

(H. A. P.) Naczelniczka harcerzek oraz Naczelnik harcerzy wydali wspólny roz-kaz w sprawie udziału harcerstwa w ak-cji zimowej pomocy bezrobotnym.

Harcerstwo odbiera, jako swój zasad-niczy odcinek pracy udział w zbieraniu odzieży, przedmiotów codziennego użyt-ku i produktów żywnościowych, a więc

współpracę z sekcją zbiórki materia-łowej.

W związku z powyższym, Komendy Hufców harcerek i harcerzy wejdą w po-rozumienie z wydziałami wykonawczy-mi Obywatelskich komitetów zimowej pomocy bezrobotnym, delegując do sekcji zbiórki materiałowej swych delegatów, zgłaszając ilości harcerzek i harcerzy na dyżury przy zbiórkach, sortowaniu, de-klarując udział harcerstwa w propagan-dowym tygodniu zbiórek i t. p.

Oczywiście w miarę potrzeby harcer-ki i harcerze wezmą udział również w pracy innych sekcji Komitetów lokal-nych.

**Z KRAJU**

(-) **Kradzieże na cmentarzu bródnowskim.** W Warszawie donoszą: Do sądu grodzkiego napływają masowe sprawy o kradzieże na cmentarzu bródnowskim, gdzie grasują od dłuższego czasu ban-dy opryszków i okradają groby.

Często zdarzają się wypadki uszko-dzenia nagrobków, odłamywania części lub wykradania krzyży. Ostatnimi cza-sy wykryto kilku złodziei, których po-ciągnięto do odpowiedzialności karnej.

(-) **Groźny bandyta skazany na do-żywotnie więzienie.** Z Kielc donoszą: Sąd okr. na sesji wyjazdowej w Opato-wie rozpatrywał sprawę przeciwko sprawcom napadu rabunkowego, doko-nanego niedawno na plebanie w Ptako-

wie w pow. sandomierskim.

Napadu tego dokonali trzech uzbro-jonych w rewolwery bandytów, którzy jednak nie zdołali plebanii obrabować, gdyż spłoszeni przez kszędza zbiegli. W czasie pościgu i strzelaniny dwu bandy-tów zostało ciężko rannych, przy czym jednego z nich koleźdy dobili i strasz-liwie zmasakrowali mu twarz, celem uniemożliwienia rozpoznania go przez policję. W wyniku dalszego pościgu po-licya ujęła drugiego rannego bandyte, który wydał towarzysza napadu.

Po rozpatrzeniu sprawy i przesłu-chaniu licznych świadków sąd skazał oskarżonego Stanisława Gacha, na do-żywotnie więzienie, a jego towarzysza Jana Andzela na 15 lat więzienia.

(-) **Cyganie.** Do Zagłębia przybyli na zimowe leże cyganie, rozprzestrzeni w le-cie w lasach okolicznych. Ze strony przybyłych do miast cyganów zagraża w pierwszym rzędzie niebezpieczeństwo dzieciom, nad którymi należałoby w związku z tym roztoczyć czujniejszą o-piekę.

(-) **700 złotych w worku z żytem.** — Z Katowic donoszą: Robotnicy zatrud-nieni w młynie w Żorach rozwiązując jeden z worków z żytem znaleźli w nim kilka monet 5 i 10 złotych. Młyn za-trzymano i zaczęto poszukiwanie pienię-dzy. Ogółem znaleziono 700 złotych — Skarb znaleziony wręczono gospodar-zowi, który dostarczył żyto do prze-miała.

**Gauleiter Forster zachęca**

DO ZAMACHU STANU W GDAŃSKU.

Do Gdańska powrócił „gauleiter” Albert Forster, który w ostatnich dniach brał udział w zjeździe „gaulei-terów” partii narodowo-socjalistycznej, odbytym na zamku Vogelsang w Nadrenii. W zjeździe brało udział 800 „gauleiterów” partii hitlerowskiej. Kanclerz Hitler przybył na zamku Vo-gelsang na kilka godzin i wygłosił do zebranych „gauleiterów” półtorago-dzinne przemówienie.

W Gdańsku informują, że Forster wygłosił na zamku Vogelsang referat, w którym uzasadnił tezy o koniecz-ności jak najszybszego powrotu w mi-asta Gdańska do Rzeszy niemieckiej. Forster twierdził, że hasło „zu-rück zum Reich” może być obecnie łatwo i szybko zrealizowane, ponie-waż Polska zajęta jest wewnętrznymi tarciami i próbami organizacji pań-

stwa na nowych podstawach.

W okolicach Gdańska odbyły się wielkie ćwiczenia połowe gdańskich szturmówek hitlerowskich S. A. Na ćwiczeniach obecny był naczelny ko-mendant szturmówek hitlerowskich w Prusach Wschodnich, Schoene. Po ćwiczeniach odbyła się defilada szturm-ówek przed Schoenem i gdańskim sztabem hitlerowskim. Szturmówki gdańskie zastępują w pełni formacje wojskowe i są związane organizacyj-nie z oddziałami szturmowymi w Pru-sach Wschodnich.

Organ partii hitlerowskiej „Danzi-ger Vorposten”, donosząc o defiladzie oddziałów szturmowych, podkreślił dość niedwuznacznie ich wojskową rolę i ich bojowe przeznaczenie na „wypadek ciężkiej próby”, jaka na-więdzić może Gdańsk.

„przyjaciół”, sprawcy dzisiejszego zama-chu.

Joe King również milczał, pomny swej życiowej zasady, wedle której „w jedze-niu i myśleniu nie należy przeszkadzać”.

Wreszcie odezwał się:  
— Pan przyszedł do mnie za intere-sem?

— Tak. Porucznik Suen Sin, o którym pisałem w poprzednim raporcie, nie przy-szedł dziś na umówione spotkanie.

— Wpadł? — zapytał krótko major.

— Nic pewnego, ale sadzę, że dusza je-go błąka się już w czyszczu...

— To bardzo niedobrze — mówił dalej major, nie spostrzegając subtelnej aluzji w słowach Kinga. Potrzebuję mieć jak najwięcej informacji o profesorze Mtsui.

W tych dniach osobiście wybiórę się do laboratorjum.

— Mam nadzieję, panie majorze, że i mnie spotka ta wspaniała przyjemność? W głowie Kinga czła się nadzieja.

— Nię. Wystarczy, jeżeli nasi znami-om będą mieli jeden znajomy pogrzeb jak po-wiadał zwykłe.

Joe King zrobił pocieszną minę.

— Dwa pogrzeby, to zawsze różnej, panie majorze — bąknął. — Dla towarzy-sza jeden facet dla się żywcem w kostkę pokrajac.

— Pogadamy jeszcze. Narazie potrze-buję wstać.

— Pozwoliłbym sobie zauważyć, że pan major jest lekko zdychający, ale że je-stem podwładnym pana majora, to nie nie powiem.

— Sprytny pan jest i wcale dowcipny — mruknął Diney.

— A jak tam szanowna główka? zapy-tał kierując troskliwe spojrzenie na do-wę majora.



(-) **Groź:** szkodnik niszczy drzewa. Iżby rolnicze otrzymały meldunki o po-jawieniu się groźnego szkodnika drzew owocowych t. zw. korówki zlocistej. W związku z tym wydano zezwolenia, o-graniczające sprzedaż wszelkich drze-wek owocowych na targach i jarmar-kach w szeregu województw central-nych na obszarze których pojawiła się zaraza. Sprzedaż zarażonych drzewek owocowych pociągac będzie za sobą procesy karno-administracyjne.

**O otruciu nauczycielki w Załężu**

Sędzię śledczy sądu okręgowego w Ka-towicach prowadził śledztwo w zwiaz-ku z tajemniczym otruciem nauczyciel-ki szkoły powszechnej 31-letniej Marii Szkockiej w Katowicach - Załężu. P. Szkocka odwiedził przed paru dniami jej znajomy, rzekomo radca ministerjal-ny, który bawił u niej parę godzin. Gdy opuścił mieszkaniec, domownicy znaleźli p. Marię Szkocką wiącą się w boleśc-iach i dająca słabe oznaki życia. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Sekcja zwłok wykazała otrucie. Dalsze szczegóły trzymane są w tajemnicy. Ta-jemniczy zgon ogólnie znanej nauczyciel-ki wywołał wśród mieszkańców Katowic-Załęcza wielkie poruszenie.

(-) **Śmierć 2 braci w jeziorze.** Z Po-znania donoszą: Na jeziorze w Tucznie wydarzyła się katastrofa, której ofiara padły 2 osoby. O godz. 3 w nocie zakła-dali wiekiorniki na ryby dwaj bracia: 23-letni Władysław i 19-letni Jan Nowakow-owie. Wskutek silnej fali kajak, w którym się obaj znajdowali, wyrzucił się i bra-cia ponieśli śmierć w nurtach jeziora. Ciał ich dotychczas nie znaleziono.

(-) **Inwazja wróźbitów na Zagłębie.** Inwazję na Zagłębie urządzili ostatnio różnego rodzaju „wróźbitci”, „jasnowi-dzę”, magicy itd., którymi zainteresowa-ła się policja. Jak się okazuje, „prze-powiedacze przyszłości” przyjmowali w pokojach hotelowych łatwowierną pu-bliczność, ściągając za pośrednictwem łapaczy ulicznych. W wydziale śled-czym przesłuchano jedną z takich „mag-iczek”, przybyłą z Warszawy wraz ze swym zięciem, który pomaga jej w tym popłatnym „zawodzie”.

Przez usuwanie krzywd społecznych — do jedności i siły narodowej.

ZENON ROZANSKI 48)

**Wielka gra**

Powieść na tle wojny włosko-abyssyńskiej.

Przyłożył więc mokry jeszcze ręknic do skroni majora i śpiąwszy szpłeczka, wrócił do drugiej komnaty, gdzie znaj-do wała się czarna szafa.

Otworzył ją i pierwszym przedmiotem z jakim spotkały się jego oczy, była dre-wniana walizka z wymalowanym pośrodku znakiem Czerwonego Krzyża.

Przeniósł ją ostrożnie i siadłszy obok łóżeczki na krześle otworzył. Wewnątrz walizki znajdowały się białszące nożyce i kł, którym uciął dość duży kawał gazy jodoformowanej.

Gazę tę podłożył pod zwykłą watę i ra-zem ulokował ją na skroni majora. Następ-nie z prawą przeważał głowę szerokim bandażem, poczem przystąpił do ocuce-nia majora.

Sięgnął do walizki po butelkę z amonia-kiem i wyjąwszy z niej korek, podsunął butelkę pod nos rannego.

Podrażnione nozdrza majora Diney'a za-drgały nieco komicznie, lecz po chwili, gdy Joe King począł amonijakiem rozcie-rac zdrową skroni majora, ten odetchnął kilka razy silniej i głębiej, niż poprzednio i wkrótce potem otworzył oczy. Ujrza-wszy szczerze zatroskaną twarz swego współpracownika filar, tajemnego wywiadu Wielkiej Brytanii uśmiechnął się kąciak-mi ust, lecz w chwilę potem spowaźniał znowu, gdyż myśl jego zahaczyła się zar-pnie mimochodem o niedawną przes-złość.

Obecnie major Diney przypomniał so-bie zupełnie dokładnie wszystko, co się

działo w tem mieszkaniu, przed momen-tem, w którym stracił przytomność.

Pamiętał wyraźnie, że spał, i że ze snu tego obudził go jakiś dźwięk. Obudził się po chwili skonstatował obecność kogoś w komnacie. Obawiał się odwrócić. By-ł „tamten” nie uczynił czegoś desperackie-go, stwierdziwszy, że obecność jego zosta-ła wykryta.

Dalej major Diney przypomniał sobie, że chciał zaskoczyć przeciwnika i znaleźć się do niego „twarzą w twarz”, lecz w momencie kiedy wykonywał swój błyska-wiczny skok, został uderzony i stracił przy-tomność.

To było wszystko, co pamiętał.

Sporządzał pytania na Kinga:

— Pan skąd się tu wziął? — zapytał słabym, lecz opanowanym głosem.

Joe King rozchylił mięsiste wargi, uka-zując w uśmiechu dwa rzędy, iście wil-czych zębów.

— Powiedzieć, że z księżycą to przesa-da, panie majorze. Wszedłem całkiem po-zalcznie drzwiami.

— Dawno?

— Piętnaście minut temu.

— Leżałem nieprzytomny? — poipię-szył niepotrzebnie upewnić się major.

Joe King znowu roześmiał się.

— Sądziłem już, panie majorze, że bę-dę na znanym pogrzebie — odparł „delt-atin”.

— Żobno zyczenia — mruknął Diney.

Po chwili zaś zapytał. — Która godzina?

Joe King odsłonił rękaw płaszczka:

— Za piętnaście dwunasta.

— Noc?

— Tak panie majorze.

Zaległo milczenie, w czasie którego mi-śli majora pracowały nad znalezieniem wśród licznych w Addis Abebie grona

# Kronika handlowa

**— Eksport kapusty kiszonej.** W miesiącach październiku i listopadzie r. b. wzrosło się zainteresowanie eksportem polskiej kapusty kiszonej.

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych chcąc postawić ten eksport na wysoki poziom gatunkowym, poczynił odpowiednie starania, ażeby w swoim laboratorium przeprowadzić próby przez rób partii kapusty, zebranych z różnych okolic kraju.

**— Import obuwia gumowego na Węgrzech.** Donoszą z Budapesztu, że udzieleny w tym roku kontyngent na przywóz do Węgier śniegowców i kaloszy wynosi 84.000 par. Z tego największej ilości (45.000 par) dostarczą firmy angielskie i amerykańskie. 20.000 par przywiezie szwedzka firma Tretorn wzamian za import wina węgierskiego do Szwecji. Firma Bata dostarczy 12.500 par wzamian za skórę i salami, firma Schweikert w Łodzi dostarczy 5.000 par oraz firma Viking (Norwegia) 1.500 par. Rosyjskie śniegowce nie będą sprzedawane.

**— Eksport grzybów.** Wywóz grzybów jadalnych w październiku r. b. uległ w stosunku do miesiąca poprzedniego jako też w stosunku do października poprzedniego roku zmniejszeniu, osiągnął bowiem wartość 222 tys. zł. wobec 335 tys. względnie 291 tys. zł. Grzyby eksportowano przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych A. P., Szwajcarii, a w małych tylko ilościach do Niemiec wobec braku odpowiednich kontyngentów. Poza tym eksport kierował się także do kilku innych państw. W pierwszych 10 miesiącach r. b. wywieziono z Polski ogółem 566 ton grzybów jadalnych na sumę 1.309 tys. zł. wobec 856 ton wartości 1.076 tys. zł. w odpowiednim okresie 1935 r.

**— Rozwój chałupnictwa jedwabnego.** Ostatnio zaobserwowano się daleko w przemyśle jedwabnym zjawisko rozdrabniania zakładów i likwidacji tkalni jedwabnych. Według opinii kół przemysłu jedwabnego, ilość tkalni jedwabnych, która ulegnie likwidacji na 1 stycznia 1937 roku, dojdzie do 50%, co stanowi niewątpliwie cyfrę bardzo poważną. Maszyni likwidujący się tkalnie zakupują ostatnio chałupnicy prowincjonalni i dlatego też równoległe z procesem rozdrabniania przemysłu zaobserwować się daje w produkcji jedwabnej wzrost wytwórczości chałupniczej w ośrodkach prowincjonalnych.

**— Detaliczny handel włókienniczy.** W detalicznym handlu branży włókienniczej pierwsza połowa października za znaczyła się dużym ożywieniem. Specjalnym popytem cieszyły się materiały palatowe damskie w cenie od 25 do 30 zł. za metr, miękkie materiały sukniowe oraz materiały podszewkowe. Klientela żądała naogół wyrobów fantazyjnych, w kolorach niejednokrotnie dosyć

ryzykownych. W drugiej połowie miesiąca ruch sprzedaży osłabił, biorąc jednak pod uwagę całość października, należy go zaliczyć do miesięcy dobrych. Zwykła obrotów w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wynosiła około 20—25 proc. W dalszym ciągu jednak obserwowano słabe zainteresowanie w dziale materiałów palatowych i ubraniowych męskich.

Większość transakcji dokonywano w gotówce. Wypłacalność klientów, korzystająca z rachunków kredytowych, nagodziła.

**— Przemysł czekoladowy.** Przemysł cukrowo-czekoladowy wykazał w III kwartale r. b. dalszy wzrost produkcji i zbytu w porównaniu z poprzednim kwartałem. Spowodowane to zostało przewidywaną przez odbiorców zwykłą cen, która też istotnie nastąpiła z końcem września r. b., a przed którą to zwykłą odbiorcy starali się zaopatrzyć swe składy w towar tańszy. Zwykła cena w tym dziale przemysłu miała swe źródło we wzroście cen surowców zagranicznych, oraz w mniejszym stopniu również we wzroście cen surowców krajowych. Ceny wyrobów cukrowo-czekoladowych nie osiągnęły jednak w okresie sprawozdawczym pewnego stalego poziomu. Uzależnione od trwałej fluktuacji cen surowców, wykazywały one tendencję zwyczajową.

Niepewna sytuacja na międzynarodowo-

wym rynku walutowym oraz ograniczenia dewizowe utrudniały w znacznej mierze utrzymanie normalnego kontaktu z dostawcami zagranicznymi. Związane z tym trudności w dotrzymaniu w transakcjach z zagranicą, terminów zakreślonych w oświadczeniach pozwoleniach przywozu, odczuwał przemysł cukrowo-czekoladowy szczególnie dotkliwie. Obok bowiem innych strat powodowało to ponadto podwyższenie kosztów manipulacyjnych.

## OBWIESZCZENIE.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje o ogólnej wiadomości że w dniu 5 grudnia 1936 r. o godzinie 10-ej w lokalu u zobowiązanego, celem pokrycia zależnych podatków, odbędzie się sprzedaż z licytacją niżej wymienionych ruchomości, należących do zobowiązanego Bolkowskiego Stanisława, zam. w Częstochowie, przy ul. Focha 38: 1) Kanapa kryta pluszem zł 60.— 2) Radioparat 3-lampowy na prąd zł 150.— 3) Pomocnik kredensu zł 150.— 4) 6 foteliokuchennych zł 50.— 5) tapczak, kryty gobelinem zł 80.— 6) kanapa-fotel zł 120.— 7) biurko debowe zł 80.— 8) 2 fotele koloru wianowego zł 100.— 9) maszyna do pisania „Remington” zł 260.— Przedmioty niesprzedane w dniu 5. XII. 1936 r. zostaną w myśl § 92 wyżej wymienionego rozporządzenia sprzedane w dniu 12. XII. 1936 r. za cenę niższą od oszacowania, jako w drugim terminie.

2 Urząd Skarbowy w Częstochowie.

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

secki, Karpiński, Motos) i inne zagraniczne 673 szt. zł. 374.50, 35) Świeca nagrobkowa 6 tuz. zł. 10.— 36) Lampki elektryczne 20 szt. zł. 5.— 37) Farby do materiałów 200 szt. zł. 50.— 38) Baseny emaliowane i porcelanowe 4 szt. zł. 40.— 39) Szkło chemiczne różne 5 kg. zł. 3.— 40) Irygatory i kaczki szklane 50 szt. zł. 10.— 41) Chemikalia w płynie (Lizol, krochła, terpentyna, amoniak i karbolium) 50 kg. zł. 30.— 42) Wody mineralne 60 but. zł. 12.— 43) Wina leżakujące 15 but. zł. 7.50, 44) 30 sifonów pustych 40 szt. zł. 10.— 45) Różne lóżki i naczyń 100 szt. zł. 20.— 46) Oleje łazdne i gliceryna 10 tuz. zł. 10.— 47) Pudełki formiarskie różnych do ziół 30 szt. zł. 6.— 48) Kwasy różnoe 20 kg. zł. 10.— 49) Różne płyny, proszki do czyszczenia metali 100 szt. zł. 15.— 50) Proszki: do prania różnoe 25 szt. zł. 7.50, 51) Ocet „Spießa” 20 litr. zł. 4.— 52) Płyny i kamienie do obuwia i krawcy 200 szt. zł. 40.— 53) Lakiery spirytusowe 100 flak. zł. 15.— 54) Kapiele (sole) 15-pud. zł. 7.50, 55) Lakiery i farby olejne 50 kg. zł. 50.— 56) Bandaże 200 szt. zł. 20.— 57) Pappery kłozetowe 4 kg. zł. 1.— 58) Farby na mleko 50 szt. zł. 10.— 59) Płótno gumowe i ceratka 20 metr. zł. 20.— 60) Termosy różnej wielkości 10 szt. zł. 20.— 61) Różne maczki odczywce 25 szt. zł. 25.— 62) Farby artystyczne 10 tuz. zł. 20.— 63) Ścierki różnoe do kurzu 6 tuz. zł. 12.— 64) Perfumy na wazę, różnoe 4 kg. zł. 80.— 65) Lakier do paznokci na wazę 1 kg. zł. 6.— 66) Woda kolońska na wazę 30 kg. zł. 150.— 67) Woda kolońska po 50 gramów 5 tuz. zł. 60.— 68) Woda kolońska po 100 gramów 3 tuz. zł. 72.— 69) Wezetai różnych firm 3 kg. zł. 15.— 70) Filit 10 baniek i 5 pompki 3 tuz. zł. 25.— 71) Świece „Poi” 3 kg. zł. 3.— 72) Elksyry do zębów różnych firm 3 tuz. zł. 36.— 73) Proszki: do odczywce do włosów 3 tuz. zł. 12.— 74) Wody odczywce do włosów 3 tuz. zł. 78.— 75) Kremy i maseczki różnoe 200 szt. zł. 200.— 76) Mydła, kremy i proszki do golenia 120 szt. zł. 60.— 77) Farby do włosów różnoe 20 tuz. zł. 75.— 78) Pudry dla dzieci 120 szt. zł. 15.— 79) Różne ziola

### KALAMARZE ALABASTROWE,

Kalendarze na r. 1937  
Malowanki, słomka ozdoby choinkowe  
w dużym wyborze do nabycia  
w Księgarni i Sklepie „GONCA”

iecznicze 10 kg. zł. 20.— 80) Różne gumy do irygatorów 50 metr. zł. 6.— 81) Wosk, parafina, stearyna i pasty do podłoża 50 kg. zł. 25.— 82) Proszki i pasty na robaczki 100 szt. zł. 10.— 83) Olejki eteryczne 2 kg. zł. 20.— 84) Krople i esencje różnoe 5 kg. zł. 25.— 85) Termometry iekarskie 3 tuz. zł. 18.— 86) Smoczki, pipetki, komplety do irygatorów, gumki do podniebienia, opaski na oczy i brodawki 15 tuz. zł. 15.— 87) Różne artykuły chemiczne 10 kg. zł. 50.— 88) Różne farby suche 50 kg. zł. 20.— 89) Szczotki ryżowe 2 tuz. zł. 3.— 90) Szczotki dla koni 2 szt. zł. 2.— 91) Trzepakczki 6 szt. zł. 3.— 92) Motetki 4 szt. zł. 2.— 93) Szczotki kłozetowe, zmielki i inne 2 tuz. zł. 6.— 94) Sole 100 szt. pakczki zł. 12.— 95) Lakier do paznokci różnych firm 10 tuz. zł. 15.— 96) Płyny i pasty na rdcie, brzo, 48 tuz. zł. 15.— 973) Pomadki do warg, brzo, i różnoe 10 tuz. zł. 20.— 98) Proszki i płyny do potu 25 tuz. zł. 10.— 99) Beraksy tualetove 1 tuz. zł. 3.50, 100) Pudry różnych firm w pudełkach 30 tuz. zł. 90.— 101) Pudry na wazę 6 kg. zł. 18.— 102) Szalki teatralne 3 tuz. zł. 9.— 103) Artykuły sportowe, różnoe piłki i t. p. 50 szt. zł. 50.— 104) Wata 50 kg. zł. 100.— 105) Tłaki morskie 2 kg. zł. 30.— 106) Ligniny 20 kg. zł. 16.— 107) Worki gumowe do wody i lodu 10 szt. zł. 30.— 108) Spręży gumowe i odcagacze 2 tuz. zł. 10.— 109) Kasetki światłeczne 5 szt. zł. 10.— 110) Fiksatory 3 tuz. zł. 2.— 111) Szczotki do rak 5 tuz. zł. 112) Pedzle różnoe 6 tuz. zł. 9.— 113) Aromaty 2 tuz. zł. 6.— 114) Pasy ortopedyczne różnoe 1 tuz. zł. 12.— 115) Korki artyczne 3 kg. zł. 3.— 116) Suspensoria 1 tuz. zł. 6.— 117) Szczotki do zamiatania 6 szt. zł. 6.— 118) Szczotki do froterki 2 tuz. zł. 6.— 119) Manicury różnoe 5 szt. zł. 20.— 120) Termometry pokojowe i różnoe 6 szt. zł. 16.— 121) Sprężce „Record” i różnoe 2 tuz. zł. 66.— 122) Przerwatwoy różnoe 10 tuz. zł. 20.— 123) Szalki zamnowe różnoe 2 tuz. zł. 48.— 124) Tłaki gumowe 3 kg. zł. 15.— 125) Piłuszki i mowa 50 szt. zł. 10.— 126) Sonden Bydłecze i kłozecpomy 4 szt. zł. 10.— 127) Popoplastro i inne plastro 4 tuz. zł. 8.— 128) Farby do obuwia 12 tuz. zł. 15.— 129) Drożdże do wina 2 tuz. zł. 6.— 130) Wykalczki 125 tuz. zł. 12.50, 131) Szampomy do włosów 2 tuz. zł. 20.— 132) Gal ki do kapieli 5 tuz. zł. 3.— 133) Gąza sterylizowa 10 pacz. zł. 10.— 134) Igły do zastryki ków 10 tuz. zł. 15.— 135) Banieniki i szt. zł. 6.— 136) Tłógramianca dla bydła i szt. zł. 2.— 137) Nerkiówki 3 szt. zł. 3.— 138) Maszynki spłytusowe „MS” 6 szt. zł. 30.— 139) Piłki do pągnonka 6 tuz. zł. 6.— 140) Zabawki, czeplki gumowe 18 szt. zł. 12.— 141) Przypiski do włosów 15 tuz. zł. 3.— 142) Rozpłycające krysztalowe 1 tuz. zł. 36.— 143) Puderniczki i papierośnice 16 szt. zł. 9.— 144) Szalki bakaliowe 1 tuz. zł. 6.— 145) Manierki aluminiowe 6 szt. zł. 4.— 146) Pudełka aluminiowe różnoe 1 tuz. zł. 3.— 147) Maszynki meta 2 szt. zł. 6.— 148) Pudełka do part 2 szt. zł. 3.— 149) Mydelka do zębów 10 tuz. zł. 30.— 150) Pudełka celluloidowe i bakaliowe 3 tuz. zł. 18.— 151) Futery do szczotek 2 tuz. zł. 6.— 152) Szczotki do włosów ubrań i różnoe 2 tuz. zł. 45.— 153) Pasty do zębów różnych firm 20 tuz. zł. 120.— 154) Szczotki kłozetowe różnoe 3 tuz. zł. 90.— 155) Puderniczki metalowe 1 tuz. zł. 6.— 156) Lusterka różnoe (kieszonkowe i stojące) 1 tuz. zł. 6.— 157) Pilniczoków różnych do paznokci 3 tuz. zł. 18.— 158) Pedzle do golenia 30 szt. zł. 15.— 159) Mydła tualetove różnych firm 50 tuz. zł. 300.— 160) Mydła zwycięzkiego różnych firm 50 kg. zł. 30.— 161) Ogrzewanie różnego rodzaju 10 tuz. zł. 50.— 162) Rusz szklane do fermentacji wina 5 tuz. zł. 5.— 163) Katedery różnoe 3 tuz. zł. 9.— 164) Schody, sklep i 2 drabinek sklepowe 3 tuz. zł. 4.— 165) Piłki zwycięzkiego z szafkami i szufladami 2 tuz. zł. 10.— 166) Szalki ma te koloru mabon, zwycięzkiego 4 szt. zł. 10.— 167) Stołki z prasa, stan średni 1 szt. zł. 3.— 168) Piłki zwycięzkiego w pianicy 3 szt. zł. 10.— 169) 2 stoły: stolik zwycięzkiego, stare, 3 szt. zł. 1.— 170) Wagi sklepowe z talarzami 3 szt. zł. 15.— 171) Fermy w flakonach 4 40 g 100 szt. zł. 40.— 172) Perfumy w flakonach 3 3 szt. 10zmatłych f. 100 szt. zł. 300.— 173) Perfumy w flakonach „Coty” a 5 30 szt. zł. 150.— 174) Perfumy francuskie różnych firm 10 tuz. zł. 15.— 175) Puszki do pudru 20 tuz. zł. 25.— 176) Miseczki porcelanowe do pudru 16 szt. zł. 3.— 177) Nożyki do golenia różnych firm 1000 szt. zł. 100.— 178) Maszynki do golemania 15 szt. zł. 45.— 179) Kontury z gablotkami ozdobnymi i ozdobną kopułą kol. mabon stan średni 3 szt. zł. 150.— 180) Szafy ozkone sklepowe z szufladami kolor mabon w stanie średnim 4 szt. zł. 150.— 181) Kasa w sklepie drewniana kol. mabon stan średni 1 szt. zł. 10.— 182) Kanapka mala, kryta pluszem i 3 taboretki, kryte pluszem, podniszczone 4 szt. zł. 10.— 153) Dwa krzesła i jeden fotel gte koloru orzechowego, podniszczone 3 szt. zł. 5.— 184) Pcyk zelazny stary 1 szt. zł. 5.— 185) Szafa ozkona magazynowa kol. orzechowy, stan średni 1 szt. zł. 3.— 186) Szt. zwycięzkiego, stan ha 4 szufladami 1 szt. zł. 15.— 187) Szalka burkowa, stary kol. mabon 1 szt. zł. 2.— 188) Piłki zwycięzkiego ozkone 4 szt. zł. 10.— 189) Szalka wiedzca dwudziestowa zruszczona i szt. zł. 3.— 190) Burko debowe, kolor orzech, dwudziestowe, zruszczone 1 szt. zł. 5.— 191) Burko amerykanckie, kolor jasny, stan średni, i szt. zł. 20.— 192) Siól dełowy rozsuwany, kolor orzech, i szt. zł. 6.— 193) Przypard do papieru, do pakowania 1 szt. zł. 2.— 194) Przedmioty nie sprzedane w dniu 5.XII.1936 r. zostaną w myśl § 92 wyżej wymienionego rozporządzenia sprzedane w dniu 12.XII.1936 r. za cenę niższą od oszacowania jako w drugim terminie.

URZĄD SKARBOWY w Częstochowie

## OBWIESZCZENIE.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje o ogólnej wiadomości że w dniu 5 grudnia 1936 r. o godzinie 10-ej w lokalu u zobowiązanego, celem pokrycia zależnych podatków, odbędzie się sprzedaż z licytacją niżej wymienionych ruchomości, należących do zobowiązanego Orłowskiego Zygmunta, zamieszkałego w Częstochowie przy ul. Focha 28: 1) Boczny 20 kg. zł. 6.— 2) Balonowy pustych i gąskówek różnoe wysokości 40 szt. zł. 3.— 3) Kilim jasny szt. 2x2.5 i szt. 20.— 4) Obrazy olejne 6 szt. zł. 25.— 5) Stółki debowe czarne 1 szt. zł. 15.— 6) Wieszak debowy z 3 osmy 1 szt. zł. 10.— 7) Pianino koloru mabonowego 1 szt. zł. 200.— 8) Garnitur lamp krytych pluszem 10 szt. zł. 50.— 9) Radio 3 mabonowe z 2 głośnikami „Philipsa” 1 szt. zł. 100.— 10) Kredens debowy jasny 1 szt. zł. 45.— 11) Stół debowy ciemny 1 szt. zł. 15.— 12) Krzesła debowe 6 tuz. zł. 18.— 13) Kanapa i dwa fotele sółte 3 szt. zł. 30.— 14) Stołki debowe jasny 1 szt. zł. 5.— 15) Zegar wiszący szafkowy 1 szt. zł. 15.— 16) Biblioteczka czarna 1 szt. zł. 25.— 17) Fotel debowy czarny 1 szt. zł. 5.— 18) Stołki do kart 2 szt. zł. 10.— 19) Biurko debowe czarne 1 szt. zł. 35.— 20) Tualeta jasna 1 szt. zł. 40.— 21) Szafa z lustrem jasna 1 szt. zł. 100.— 22) Szalki nocne jasne 2 szt. zł. 15.— 23) Krems kuchenny 1 szt. zł. 15.— 24) Stół kuchenny 1 szt. zł. 5.— 25) Krzesła kryte skórą 8 szt. zł. 40.— 26) Maszyna do szycia jasna „Singer” 1 szt. zł. 75.— 27) Lustro w ramie metalowej i szt. zł. 25.— 28) Kilim jasny złocony 2x2.5 metr. i szt. zł. 50.— 29) Dywan różowy 2x2.5 metr. i szt. zł. 25.— 30) Dywaniki stare 2 szt. zł. 10.— 31) Kilim brązowy stary 2x2.5 metr. i szt. zł. 15.— 32) Obrąbki do tkaniny i pudry 2 szt. zł. 10.— 33) Pastylek mineralnych różnych firm 70 szt. zł. 21.— 34) Specyfiki (Klawe, Spiess, Gą

# 3 dni nędzy naszego miasta O odrobinę serca i dla najbiedniejszych ludzi.

Czytamy zamieszczone niemal codziennie w „Gońcu” wywiady z ludźmi, znajdującymi się na dnie najskrajniejszej nędzy w naszym mieście, z pośród których koncentrują się ludzie bez pracy, ludzie jeszcze młodzi, lub w pełni sił i chcieliby je poświęcić dla dobra kraju i społeczeństwa. Czytamy o ludziach już starszych, niedołężnych, steranych przez długie lata ciężką i zroszoną znojnym potem pracą. Czytamy o tych, którzy utracili swe zasoby na starość czy to przez zawieruchę wojenną, czy też przez jakieś inne nieszczęścia i dziś brak im dachu nad głową i kęsa chleba. I tu nasuwa się myśl pytania — czy tak przydrzeć przedstawione w tych wywiadach ciężkie warunki życia tych nieszczęśliwych istot, doprowadzając czytelników do zastanowienia i odbijają się żywym echem u ofiarne go społeczeństwa naszego miasta.

Niepodobna jest bowiem pomyśleć, aby ci biedni i uczeni ludzie, najcenniejsze obarczeni liczną rodziną mogli marznąć i przymierać głodem. Wiemy doskonale, że już rozpoczęła się w całym kraju wielka akcja przyżycia z pomocą głodnym tysiącym rzeszom bezrobotnych. Komitety powołane do tej akcji pracują bardzo intensywnie, wciągnięto również do pomocy tej całe spo-

łeczeństwo. Ludzie pracy, urzędnicy, rzemieślnicy, kupcy i robotnicy zostali obdarowani stosunkowo do swych zarobków mniejszym lub większym procentem i nikt nie powinien uchylić się od dorzucenia swego nieraz ciężko zapracowanego grosza dla tak ważnej w okresie zimowych miesięcy akcji. W okresie, kiedy setki tysięcy najbiedniejszych dzieci z braku pracy swych żywicieli muszą drześć głodem w nieopalonych i ciasných izbach, ciemnych i wprost żywcem zastępujących im grób, suterynach.

Ale musimy się zastanowić jeszcze nad jedną i niemniej interesującą, a tak ważną sprawą, mianowicie, że tak jak wielu będzie z pośród tych zapomnianych i nigdzie nie zarejestrowanych lub wprost omieszczonych do skorzystania z tej wielkiej akcji pomocy biedaków, tak też i wielu znajdzie się ludzi takich, częstokroć bardzo zamożnych, a nie wcale nie takich jednak do tej akcji, których może nie wzruszy los i ciężka dola tych nieszczęśliwych istot. A przecież wszyscy żyjący na tym świecie winni mieć jednakowe prawo do życia.

Dlatego też ci, którym los szczęścia najwięcej sprzyjał, którzy dobrobyt ziemski leż oścignęli — winni służyć wieżskamentem i sobkowskie serca i utrzc w imię miłości bliźniego niejednemu nie-

szczęśliwemu iż wyciśniętą cierpieniem strasznej nędzy, przychodząc najręchlej z pomocą, aby choć w małej części podzielić się z biedniejszymi od nich.

Przeło w imię tych najniezszczęśliwszych, a których, jak widać z opisywanych wywiadów, w naszym mieście jest bardzo wielu, niech chętnie i ofiarnie przyjdą z pomocą ludzi zamożni, niech do swego kłliwego serca, w którym znajdują tyle uczucia dla swych psich i kochanych pupilków, nie odstępują jak u ludzi, troszcząc się gorliwie nawet o ich fizjologiczne zadowolenie — przytulą też zziębniętą i głodną, stroskaną z bólu cierpień nędzą, biedną istotę ludzką, a Bóg Wszemohorny, patrząc na dzieło prawdziwego miłosierdzia, na szczere serce dla bliźniego, sowiec im za to wynagrodzi.

Społeczeństwo, idące ofiarnie z wydatną pomocą biednym — winno zainteresować się i dopilnować jeszcze jednej, bodajże najważniejszej sprawy. Fundusze, płynące w całym kraju na pomoc zimową, z których będą korzystać najbiedniejsi i bezrobotni powinni być rozdzielane przez ludzi szlachetnych i uczciwych, i o ile to możliwe, niepozbierających za tę pracę specjalnych, dyrektorskich wynagrodzeń, sięgających często kilku tysięcy złotych miesięcznie. Czas już skończyć z żerującymi na tych najbiedniejszych ludziach, hienami i nierobami, trwoniącymi jak to się coraz częściej słyszy i czyta, ofiarny grosz publiczny.

J. G.



**Idyla zimowa w Grinzingu.**  
W okolicyca Wiednia spadły pierwsze śniegi. Głębiak śnieg nie powstrzymał bynajmniej Wiedeńczyka od szukania rozrywk przy jego ulubionym „Heuriger”. Wycieczki do pobliskiego Grinzingu nie ulegają przerwie nawet podczas zimy.

## Ze świata

(X) **Polskie nazwy ulic i placów w Brazylii.** Kolonia polska w Kurytybie rozpoczęła na terenie zarządu miasta energiczne starania o nadanie niektórym ulicom i placom nazw polskich. Prefekt Kurytyby odniósł się przychylnie do tej akcji, mającej precedensy w innych stanach Brazylii. Tak np. w Pernambuco wzniesiono pomnik gen. Krzysztofa Arciszewskiego, w Manaus pomnik znakomitego inżyniera Bronisława Rymkiewicza, w stanie Sao Paulo nazwano jedną ze stacji kolejowych imieniem inż. Brodowskiego, a w Mines Geraes również jedną ze stacji imieniem słynnego inżyniera Trompowskiego. Jeden z dystryktów parańskich obok Kurytyby otrzymał nazwę „Nowa Polonia”, podobną nazwę nadano miejscowości Peixe w stanie Rio Grande de Sul, a cały dystrykt otrzymał nazwę „Kościszko”. W Rio de Janeiro dwie ulice otrzymały nie dawno nazwy Marszałka Piłsudskiego i Tadeusza Kościuszki. W samym stanie Parana szereg osiedli nosi nazwy: „Nowa Varsavia”, „Nowa Cracovia”, „Pulaski”, „Marszałek Piłsudski”, „Oliwiec Dreszer”. Ani jednej nazwy polskiej nie ma jeszcze dotychczas tylko w samej Kurytybie.

(X) **Granica wieku znakomitych ludzi.** Znakomici ludzie osiągają rozmaite granice wieku. Z meżów stanu np. Mirabeau żył tylko 42 lata, Pitt młodszy — 47 lat, Karol V umarł mając 58 lat, Crom-

well i cesarz Ferdynand-II w wieku 59 lat. Do późnych natomiast lat dożył Bismarck (83 lata), Talleyrand (84 lata), Matternich (86 lat). Wśród wielkich wodzów śmierć zbierała żniwo w różnym wieku, Aleksander Macedoński zmarł np. w wieku 32 lat, Napoleon I w 59 roku życia, książę Eugeniusz dożył 73 lat, Blücher 76 lat, Wellington 83 lat, Moltke 91 lat, Radetzki 92 lat, Wrangel 93 lat. Uczni zją naogół długo, Galileusz umarł mając 78 lat, Kant w 79 roku, Newton w 84-ym, Mommsen w 86, Humboldt w 89, Ranke w 91. Natomiast śmierć nie oszczędza poetów i artystów, którzy zbyt często umierają w kwiecie wieku i w pełni talentu. Byron umarł mając 36 lat, Szyller — 45, Molier — 51, Szubert — 31, Bellini — 34, Mozart — 35, Weber i Chopin — 39, Szumam — 41 lat, Goethe i Wiktor Hugo żyli długo, obaj osiągnęli 83 lata, Wolter zmarł mając 84 lata, Michał Anioł w 89 roku życia, Tytania osiągnął rekord długowieczności wśród malarzy, zmarł mając 99 lat.

(X) **Szwedzkie kartofle wracają do kraju pochodzenia.** W tych dniach odeszedł z Gotenburga do Argentyny ładunek, zawierający 5 ton sadzeniaków kartofli najrozmaitszych gatunków, Ciekawe jest, że pierwsze sadzeniaki ziem-

niak nadeszły do Szwecji przed 200 laty właśnie z Argentyny. Wszystkie gatunki wysłanych do Argentyny sadzeniaków dają bułwy odporne na śnieć. Ziemniaki te są hodowane jedynie w Szwecji pod kontrolą Szwedzkiego Instytutu Nasion. Rezultaty pierwszego próbnego sadzenia szwedzkich ziemniaków oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem. Ziemia w Argentynie nie nadaje się do sadzenia ziemniaków nasienych, pochodzących z uprawy na tej roli, co zmusza właścicieli ziemskich w Argentynie do stałego sprowadzania świeżych sadzeniaków. W wypadku, jeżeli uprawa sadzeniaków przyniesie korzystne rezultaty, Argentyna będzie stale importować ziemniaki nasienne ze Szwecji.

## Befsztyki w stanie płynnym

Już Napoleon I z powodu kłopotów, jakie spowodowała aprowizacja armii, polecił uczonym chemikom pracować nad wynalazkiem skoncentrowanej żywności, uwolnionej od wszelkich balastów, stanowiących gnilne podłoże. Chemija tkwiła jeszcze wówczas w powijakach w stosunku do wyniku ewolucji w ostatnich 100 latach i dlatego marzenie Napoleona było nieiziszczalną utopją. Niejednokrotnie

jednak pojawiali się późniejsi wynalazcy, propagujący „obiady w pigułkach”. Wychozili oni z tego założenia, że w gruncie rzeczy wszystkie potrawy składają się z tych samych zasadniczych czynników: z białka, z tłuszczu i z węglowodanów.

Lecz dlaczego nie zostać przy starej metodzie, łączącej miłe z pożytecznym? Dlaczego rezygnować z uciech gastronomicznych, skoro życie staje się coraz uboższe w przyjemności? Nie do tego zmierzają znany chemik wiedeński (nazwisko jego pozostaje jeszcze w tajemnicy), który wynalazł słynne befsztyki i wystąpi za kilka dni na arenę publiczną, aby podzielić się ze społeczeństwem swoim wynalazkiem. Owemu chemikowi chodzi przede wszystkim o to, aby spowodować gospodarczą równowagę na rynku mięsnym. Bywają okresy w roku, w których podaż mięsa przewyższa znacznie popyt i dlatego towar zbytliczny musi być odsprzedawany za bezcen zagranicą — bywają i inne, w których daje się odczuwać brak mięsa. I dlatego koniecznym jest konserwowanie mięsa taką metodą, aby nie straciło swego smaku a równocześnie zachowało wszystkie wartości odżywcze w przeciwieństwie do znanych nam konserw. Podobno udało się owemu uczonemu przetworzyć mięso na skoncentrowany płyn o pełnej wartości odżywczej i doskonałym smaku. Płyn ten będzie musiał dla lepszej konserwacji być umieszczony w nieprzeziwliwej otocie i w tej formie może przetrwać dłuższy czas nie tracąc swych dodatnich własności.

### PRZEZORYNY.

— Maż pami mówi zawsze przez sen. Pami profesorowa zna więc zapewne wszystkie jego tajemnice.  
— Niestety, nie, mówi zawsze po grecku!

### Definicja.

— Co to jest pocałunek?  
— Nic, podzielone na dwa.  
Poeta.  
— Twoja żona ma usta iak paczek róży.  
— Nie zgadzam się. Paczek jest zamknięty.

### CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO? SOBOTA, 28 LISTOPADA.

6'30 Audycja poranna. 11'30 „Śpiewajmy pięknie”. 12'03 Koncert symfoniczny 15'15 Muzyka węgierska. 16'15 Koncert z Wina. 17'00 Koncert solistów. 19'00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 19'30 Koncert. 20'30 Nowości literackie. 21'00 Koncert kameralny. 21'30 Koncert z Łodzi. 22'00 „Wesola Syrena”. „Telefon usprawnia życie”. 22'30 Muzyka taneczna z płyt.

### BEZ DACHU, BEZ ODZIEŻY, BEZ JE- DZENA STOJĄ TYSIĄCE LUDZI PRZED ZIMĄ. — DAJ CO MOZESZ!



### Rewia floty japońskiej.

Na wodach d pobliżu Osaki odbyła się wielka rewia japońskiej floty wojennej w obecności cesarza Japonii. W rewii, której fragment przedstawia rysunek, wzięło udział także lotnictwo japońskie.

## Bryndza w podzięce

Na rynku, naprzeciwko pierwszego budynku magistratu, przystała huculska amazonka. Tęga kobieta na małym koniku, poklepała szyję zwierzęcia i obejrzała się wokół. Nikt na nią nie zwrócił uwagi. Takich bab na koniach Kosów widzi dziesiątki. Jedna mniej, jedna więcej... co za różnica? Tylko pewien żydek na widok nowoprzybyłej ruszył się z dobru wysiedzanego miejsca za ladą swego sklepiku i wolno, jakby kołując, zbliżył się do konia i baby:

— Bryndziu przywieza? Ale komu teraz potrzebna jest bryndza... Kto kupi takie świństwo...? Nikt! Tylko Mowsze Katz może jeszcze da się namówić, bo już jest taki warjat, że mu żal każdej Huculkii... Kto wie, może wezmę... Pokażesz...? Ile jej jest...?

Nie odwracając się, tyłem do żyda i nie wypuszczając fajki z ust, dmuchnęła wraz ze śmierzdzącym dymem:

— Niema bryndziu!  
Żyd zamilkł, lecz nie dał za wygraną. Letniczy, przebywający na Pokucie z całej Polski, przewrócił góralom w głowach. Szczególnie kobietom. Zjadają bryndzę razem z mamalają, aż im się uszy trzęsą. Dlatego cena owego produktu rośnie i Huculi hardziej. Dawniej...? Dobrotliwy Mowsze Katz, zarządzał babie w oczy, lecz zamiast jakiegokolwiek uwagi, spotkał się ze spokojem górskiego jeziora wśród powietrznej ciszy. Ani drgnęły. Nie poruszyła powiekami, jakby go nie widziała. Jego! Hurtownika od bryndzy na cały powiat kosowski!

Zniecierpliwił się i stuknął pięścią w babę w wojkowy but, czny papuś z taką siłą, że aż koń odwrócił zdziwiony głowę.  
— Słyszysz o co pytam o bryndziu!  
Huculska Horypna nie pozostała dłuż-

na. Nie zmieniając wyrazu twarzy, zaparta kędys w niewiadome dale, blaskawicznym ruchem wydobyla nogę z pelicy sznurowej, która zastępowała strze mię, i — buch w chałat.

Mowsze zataczył się i już w locie zdolał schwytać jarmułkę, która spadła mu z głowy:

— Czort nie baba!  
— Zbój, — rzuciła głosem najobojętniejszym w świecie i dalej cmiła fajkę.

Hurtownik od bryndzy z lubością pogadził siwiejącą brode:

— Meża także potrafisz tak uderzyć...? Nareszcie raczyła dać jakiś znak życia. Ruchem zdecydowanym, ale dostojnym, zsunęła się przez bok konia i stanęła na ziemi. Niska, krepca, w serdaku nabijanym cennikami i sztywn kolorową wólczką, w dwu fartuchach z samodziału zamiast spodnicy, w barwnej chuście, związanej mocno nad czołem i pod wysuniętą brodą, kerknela na Katza:

— Popilnujesz konia!  
Uśmiechnął się, ani na mgnienie nie tracąc z uwagi dużej, z pięknych jodłowych klepek wyrobionej fajki. Tam tała się upragniona bryndza! Mimowoli machinalnie liźnął językiem po wargach:

— Popilnuj, dla czegożby nie, ale tę twoją bryndzę mnie tylko sprzedaż...  
— Nie.

Uśmiechnął się znnowu. Droczy się tylko. Znana rzecz! Dobrze, że wogóle zaczęła gadać. Z Huculkami z wysokich gór trzeba umieć mówić. Są, jak księżniczki, jak wielkie panie, zarozumiałe i harde. Z takimi należy mieć cierpliwość. Poprostu winno się postępować tak, jak w zwolnionym filmie odwróconym, w którym pływacy, jakby nigdy nie, wracają wlotniuterko z wody na skoczynie...  
To też Mowsze Katz, mimo, iż hurtownik bryndzy na całą okolicę, posłusznie skinął głową i nawet poklepał konia, chociaż troszeczkę się go lekłał, bo z gó-

raliskim koniem nigdy nie wiadomo jak...  
— Oj, co za zwierze...! Wydaje mi się, że jak długo żyję i dużo już widziałem, ale taki koń, jak on to ja zobaczyłem pierwszy raz, żeby mi taki zdrów byłem...  
Jednakże wbrew wszelkim oczekiwaniam baba nie zareagowała nawet na najsubtelniejszy komplet, jaki Hucułowi można powiedzieć, chwalać jego konia.

Co gorsze, nie oglądając się na laszącego się kupca, odwiązała faskę z bryndzą i ruszyła ku magistratowi.

Tem przebrała miarkę cierpliwości Mowsze Katza. Ona ma pilnować jakiegosc zdychającego konia, kiedy ona pójdzie dobry towar sprzedawać konkurencji?

— Poczekaj, no!  
Nie usłuchała.

— Poczekaj, ja ci przecież powiadam słyszysz...?

Nie słyszała, już zdążywszy dojść pod same drzwi magistrackie. Za chwileczkę zgine we wnętrzu urzędu i z nią razem przepadnie bezpowrotnie bryndza. Urzędnicy mają dobry apetyt i lubią okazynne kupno.

Skoczył.

Ziapał babę za serdak i ciągnął, upewniając, że on się zna na bryndzy, jak nikt inny w świecie, i że da za nią cenę, jaką tylko zechce, byle mu nie robiła takiego paskudztwa, jakiego świństwa, można powiedzieć — takiego skandalu! Przecież wszyscy śmiać się będą z niego, z Mowsze Katza, najśladniejszego kupca w Kosowie, jednym słowem, wszędzie, że on pozwolił wyrwać sobie towar —!

I komu jeszcze, proszę? Urzędnikom z magistratu...?

Mowsze prawie płakał. Rzucał się, Szarpał. Czepiał jedno i obiema rękoma, starając się wyrwać nieszczęsną faskę. Nie udało się. Huculska Horypna trzymała mocno, ach, jak mocno. Wtedy Katz zaryzykował ostatni sposób. Na mgnie-

nie opuścił babę, odbiegł w tył na kilka kroków i z rozpuď rzucił się z powrotem. Doięgwał kobiety, gdy już była jedną nogą za magistrackim progiem. Siłą uderzenia zwałił ją na ziemię i oto poczęli się tacać w przedziwny sposób. On starała się utrzymać bryndzę. Ona — nią zawiadnąć. Jedną ręką przytrzymując faskę, kulakami biła go gdzie popadło.

Kupiec nie zwracał jednak uwagi na razy, na ból, na krew, która zalewała mu twarz, pływac z rozbitego nosa. Opanowany wściekłym szałem dumy zawodowej, poządał tylko jednego — bryndziu!

No i miał ją nareszcie...  
Skozystawszy, iż w zapale obrony, na moment, zwolniła uścisk, którym trzymała faskę przy pierści, wytrącił ją Huculce. Potoczyła się po bruku. On za nią. Zanim Huculska doznała się podnieść, spadł na bryndzę, jak jastrząb na zdobywcę. Porwał w szpony długich palców, przycisnął do serca i począł ciecack kłusem przed siebie, byle przedzej, było dalej być od tej, która chciała widocznie zakpić z jego kupieckiego honoru.

Nazajutrz, po nocy odsiedzianej w areszcie, za zakłócenie spokoju publicznego (osobno na, osobno ona) jakgdyby nigdy nie, siedzieli przy wspólnym stole lub raczej przy ladzie w sklepieku Mow sze Katza.

Huculska popijała z rozwagą kieliszek po kieliszku mocną pejsachówkę, fundowaną przez kupca, on zaś tłomaczył:

— Z babami to zawsze tak bywa —! żebyś mi powiedziała, że tej bryndzy nie chciałaś nikomu sprzedać, ale tak wysłać w podzięce Komitetowi w Warszawie, który twoje dwie ditki uratował od głodu, tobym jeszcze sam pomógłem...  
Ale tak sobie, jakby nigdy nie, iść z faską i jeszcze do kogo do magistratu, to już nie wytrzymałem...  
Juljan Podolski

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI